**Numer dzisiejszy zawiera 20 stron.**

Adres Redakcji i Administracji: **Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.** Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 78. — —

Cena egzempl. **30 gr.** we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

# GAZETA PORANNA

**— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —**

*Nr. 9112.* *Lwów, poniedziałek 27 stycznia 1930.* *Rok XXI.*

*Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp.* *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*



# Sejmowa komisja budżetowa

## zmniejszyła fundusz dyspozycyjny M. S. Z.

## Napad wilków pod Stanisławowem. - 70-letni starzec podpalaczem. - Prezes „Selrobu" aresztowany.



**M. S. WEWN. PROJEKTUJE USTAWĘ o funduszu emerytalnym dla pracowników komunalnych.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 25 stycznia. (st) Min. spraw wewn. opracowuje tekst projektu ustawy **o powszechnym funduszu emerytalnym dla pracowników komunalnych.** W związku z tem zwróciło się do wojewodów, aby przed 1 marca nadesłali kwestjonarjusze, które winny objąć wszystkich stałych i niestałych pracowników samorządowych.

—o—

**SPORTOWCY NA HERBATCE U P. PREZYDENTA PAŃSTWA.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 25. stycznia. (st). W poniedziałek, dnia 27. bm. **p. Prezydent Rzplitej** powraca **do Warszawy ze Spały** i w tym dniu popołudniu podejmować będzie **na Zamku herbatką** zwycięską drużynę polską, która na międzynarodowych zawodach w Ameryce zdobyła **puhar narodów.** Oprócz członków drużyny polskiej z pułk. **Dreszerem na czele,** obecni będą również przedstawiciele **polskich organizacyj sportowych.**

—o—

**40 TYS. ROBOTNIKÓW ROLNYCH WYJEDZIE DO NIEMIEC.**

**Warszawa,** 25 stycznia. (AW) Do robót rolnych w Niemczech ma wyjechać na wiosnę z Polski około **40.000 robotników.** Latem przewidywany jest nowy kontyngent.

—o—



TRAGEDJA STARUSZKI.
(Do artykułu na stronie 9-tej).

# Budowa tanich mieszkań

**BEDZIE PRZEDMIOTEM OBRAD ZJAZDU DELEGATÓW ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 stycznia (Z). W dniu 3 lutego odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli wszystkich działających w Polsce zakładów ubezpieczeń długoterminowych t. j. ubezpieczeń pracowników na starość i od wypadku. Zjazd ten będzie poświęcony sprawie budownictwa **tanich mieszkań dla ubezpieczonych i pracowników umysłowych.** Plan opracowany przez **min. Prystora** przewiduje, że na cel tego budownictwa przeznaczą zakłady ubezpieczeń ze swych środków **125 miljonów zł. w ciągu 5 lat.** Obecnie chodzi o uruchomienie na rok pierwszy kwoty **37 miljonów zł.** Delegaci zakładów ubezpieczeń przedstawią na tym zjeździe **plan budowy i kolejność finansowania akcji budowlanej.** W zjeździe weźmie udział min. Prystor.

—o—

**WYJAZD EMIGRANTÓW DO PERU.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 25 stycznia. (st) Dnia 6 marca wyjeżdża **z Polski do Peru pierwszy transport emigrantów,** którzy osiądą **na terenie koncesji polskiej.** Ogółem wyjeżdża 150 osób. Koloniści otrzymają większe tereny **w cenie po 5 dol. za ha.**

—o—

# Pod niewłaściwym adresem.

**Lwów,** 26 stycznia.

Obrady komisji budżetowej nad poszczególnymi resortami nasuwają sporo **poważnych zastrzeżeń.** Mimo na ogół spokojniejszego tonu dyskusji, mimo częstych oświadczeń, że taka lub inna poprawka nie posiada „charakteru politycznego", że radykalne często skreślenia „nie należy uważać za votum nieufności", trudno byłoby obronić tezę, że **działalność komisji idzie po czystej linji współpracy.** Przeciwnie. Niektóre akty tej komisji, szczególnie w zakresie funduszów dyspozycyjnych, muszą bodaj na zewnątrz robić wrażenie złej woli, **woli utrudniania prac rządu.**

Typowego przykładu dostarczy tu **dyskusja nad budżetem Min. S. Zagr.** Od lat słyszymy skargi na niedostateczną dotację zewnętrznych potrzeb tego resortu. **I skargi są słuszne.** Propaganda wroga nam operuje sumami, idącemi w krocie miljonów. Utrzymywane są specjalne agencje, wydawane specjalne publikacje, wydzierżawiane światowe czasopisma. Sama tylko niemiecka propaganda rewizji granic wschodnich działa środkami większymi od naszej łącznej kwoty w budżecie M. S. Zagr. Nasza kontrakcja **nie może przeciwstawić się tej ofenzywie z dostateczną siłą, nie** może tem bardziej, że równocześnie musi działać w kierunku, jakiego obce państwa nie znają. One pracują nad umocnieniem wpływów, nad przeforsowaniem w opinji pewnych poglądów, gdy polska propaganda wciąż jeszcze **nie wyszła z zadań elementarnych.** I tak, jak kupować i budować musimy gmachy poselstw i konsulatów, tak samo kupować i budować musimy za granicą kredyt moralny, zaufanie do państwa, a przedewszystkiem **znajomość państwa.** Jako curiosum podaje się, że kupcy, a nawet urzędnicy obcy nie wiedzą często, że Polska istnieje, ani jakie posiada granice. Nad usunięciem takich dziwolągów pracuje w pierwszym rzędzie Min. Spraw Zagr.

I oto temu Ministerstwu **obcina się fundusz dyspozycyjny i fundusz propagandowy.** W trudne położenie wstawia się ministra, którego zasługi około sprawy polskiej za granicą są **znane i bezspornie uznane.** Czy większości komisyjnej zdawało się, że przez taką uchwałę, niepopularną, nierzeczową, odda się przysługę państwu?

Podobne epizody z dyskusji budżetowej dają asumpt części prasy „prorządowej" do coraz to **energiczniejszego nacisku na rząd** i premjera, by zerwał ze swą „kompromisową taktyką" i uderzył w ton bojowy. Nie przeczymy, że taktyka stronnictw, **lekkomyślna i zaczepna,** dostarcza tym „skrajnym" efektownych argumentów. Ale— tylko efektownych.

Pójście na rękę hasłom skrajnym **nie wymaga żadnego wysiłku.** Ze strony premjera wystarczyłoby tu kilka słów ze słownika p. Świtalskiego, aby cały gmach współpracy rozsypał się w gruzy. To też nie pod tym adresem trzeba apelować o zmianę taktyki, lecz **pod adresem Sejmu.**

Tu jest klucz sytuacji. Tu ciągle jeszcze czeka swej kolei rewanż prof. Bartlowi za jego dobrą wolę. Tu są **zaległości większe, niż po stronie rządu.**

Możliwe, że są w Sejmie stronnictwa, które umiar obecnego rządu uważają za słabość. Mylą się. Trzeba im to wytłumaczyć, trzeba je przekonać, że **idą drogą, która odpowiada intencjom pewnych czynników wrogich Sejmowi i demokracji.**

# Sejm uchwalił wybór komisji śledczej dla zbadania sprawy podsłuchu telefonicznego

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 25 stycznia (Z). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, które rozpoczęło się **o godz. 4.15 popoł.** Marszałek zawiadomił, że sądy domagają się **wydania 19 posłów,** m. i. posła **Artura Hausnera ze Lwowa.**

Wniosek komunistycznej frakcji polskiej o **odmówienie rządowi zaufania upadł olbrzymią większością.**

Poseł **Dąbski** referował ustęp w **sprawie dodatkow. kredytu o uregulowanie zaległych należytości z tytułu wykonanych robót przy budowie nowej sali sejmowej i hotelu sejmowego.** Kredyt 350 tys. zł. Izba uchwaliła. Następnie poseł Krzyżanowski referował **ustawę o dodatkowych kredytach za czas od 1 kwietnia 1929 do 1. marca 1930.** (O kredytach tych pisaliśmy już kilkakrotnie). Niestety **z powodu bezrobocia** rząd w ostatniej chwili przedłożył **nowy wniosek o wyasygnowanie dalszych 15 miljonów zł.**

Referent prosi **o uchwalenie ustawy o dodatkowych kredytach z poprawką 15 milj.**

**Poseł Potoczek** (Piast) omawia **ciężkie położenie drobnego rolnictwa.** Poseł **Dąbski** proponuje odesłanie wniosku **o 15 milj. zł. do komisji** względnie gdyby go Izba przyjęła o dodanie, że 15 milj. zł. przeznacza się **nie tylko na pomoc dla bezrobotnych miast ale i wsi.** W głosowaniu **przyjęto poprawki komisji,** odrzucono wniosek **posła Dąbskiego** o odesłanie do komisji wniosku rządowego, natomiast przyjęto wniosek o dodanie słów: **wsi i miast.** Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.

Następnie poseł **Krzyżanowski** omawiał ustawę, upoważniającą ministra skarbu **do wypuszczenia trzeciej serji premjowej pożyczki dolarowej.** Termin wykupu serji drugiej wypada **1. lutego 1931 r.** Ustawę o nowej dolarówce przyjęto **w drugiem i trzeciem czytaniu.** Następnie omawiano **nagłość wniosku PPS. o zbadanie sprawy istnienia podsłuchu telefonicznego.** — Sprawę tę referował pos. **Prager** (PPS), który przedstawił szereg zarzutów **pod adresem Min. poczt i tel.,** oraz **wniosek o wybór nadzwyczajnej komisji śledczej.**

Zabrał głos min. poczt i tel. Boerner, który na początku swego przemówienia stwierdził, że **podsłuch jest wykluczony.**

Poseł Dąbski: Niech pan przyjdzie do **mego telefonu,** to ja pana pouczę, jak się podsłuchuje.

Min. **Boerner:** Nie może się nic dziać **w moim resorcie, o czembym ja nie był powiadomiony.**

**Poseł Hartglas (Koło żyd.):** Zatem za pańską wiedzą żydom odmawia się posady.

Min. **Boerner** powtarza z trybuny sejmowej jeszcze raz swoje wywody prasowe **i oświadczenia, złożone na komisji i stwierdza, że podsłuch oficjalny nie istnieje.** Wszelkie naruszenie tajemnicy służbowej byłoby **jak najsurowiej karane.** Minister powołuje się na swoją **przysięgę służbową,** złożoną wobec Prezydenta Rzplitej.

Po przemowie Ministra **nagłość wniosku w sprawie powołania nadzwyczajnej komisji śledczej uchwalono olbrzymią większością.** Wniosek odesłano do komisji prawniczej. Następne posiedzenie odbędzie się w przyszłym tygodniu.

# Z obrad komisji konstytucyjnej.

### PODKOMISJA ROZPATRZY MOŻLIWOŚĆ FRAGMENTARYCZNYCH ZMIAN KONSTYTUCJI.

**Warszawa,** 25. stycznia. (PAT). Sejmowa komisja konstytucyjna przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu do obrad **nad wnioskiem nagłym** w sprawie **rewizji art. 25 konstytucji,** przekazanej przez Sejm uchwałą z dnia 15. stycznia br.

Sprawozdawca poseł **Komarnicki** (Kl. Nar.) podkreśla, że nagłość wniosku została przez Sejm **uchwalona,** w konsekwencji czego musi być on załatwiony, a sprawozdanie o nim złożone Sejmowi **przed załatwieniem innych wniosków w sprawie rewizji konstytucji.** W danym wypadku chodzi o **usunięcie wątpliwości co do czasu trwania sesji budżetowej Sejmu.** W sprawie tej **odmienne jest stanowisko Sejmu i Rządu,** a to potwierdza, zdaniem referenta, **konieczność uregulowania tej kwestji.** Celem wniosku jest **zaprowadzenie ładu przez ściślejsze współdziałanie Rządu z Sejmem.**

Wiceminister sprawiedliwości **Siedzkowski** oświadcza, że między pojęciem **zmiany i rewizji** powinna zachodzić **istotna różnica.** Z chwilą, gdy przystępujemy do rewizji całokształtu, **nie można ograniczać się do spraw fragmentarycznych.** Rzecz musi być traktowana w łączności.

Poseł **Bagiński** (Wyzw.) proponuje powołanie podkomisji, złożonej **z 5 członków,** któraby rozważyła zasadniczo zagadnienie możności fragmentarycznych zmian Konstytucji.

Głos zabierali jeszcze posłowie: Piłsudski, Bittner, Stroński, oraz referent pos. Komarnicki, poczem przystąpiono do głosowania:

Przyjęto wniosek posła **Bagińskiego,** by wybrać **podkomisję,** któraby rozpatrzyła możliwość **fragmentarycznych zmian konstytucji,** poczem przyjęto dalszy wniosek **posła Strońskiego,** że podkomisja rozpatrywać ma także meritum **wniosków Klubu Narodowego i innych. W skład podkomisji weszli:** posłowie: Niedziałkowski, Graliński, Komarnicki, Dębski, Podoski. Przewodniczyć podkomisji będzie poseł Makowski, zastępcą poseł Piłsudski.

Z kolei przystąpiono do dalszej dyskusji nad **wnioskami o rewizji konstytucji.**

Zabrał głos poseł Pieracki, podkreślając wspólną cechę wniesionych projektów, a mianowicie, że **wszystkie stoją na stanowisku reformy ustroju parlamentarnego i nigdzie nie ma mowy, ani o zmianie ustroju republikańskiego, ani o zmniejszeni parlamentaryzmu, ani nawet kontroli parlamentu nad rządem;** następnie mowca omawia środki naprawy **struktury parlamentarnej.** Na tem **obrady komisji przerwano.**

Następne posiedzenie **we wtorek o godzinie 10. rano.**

# Minister Kühn przejedzie przez Lwów

### UDAJĄC SIĘ DO ZALESZCZYK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 25 stycznia (st).** Jutro t. j. w niedzielę 26 b. m. przejeżdżać będzie przez Lwów **min. komun. Kühn** w towarzystwie **przedstawicieli prasy i gości zaproszonych,** udając się na otwarcie mostu na **Dniestrze pod Zaleszczykami.**

# Transakcje zbożowe Banku Rolnego z koncernem Scheuera

### WSTĘPEM DO POLSKO-NIEMIECKIEJ REGULACJI EKSPORTU ŻYTA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa,** 25. stycznia. (Z). Państwowy Bank Rolny zawarł z koncernem Scheuera umowę w sprawie **sprzedaży większej partji żyta z rezerw zbożowych.** Gdy dostawa tego żyta zostanie **dokonana,** podejmie Państwowy Bank Rolny **zakupy na rynku wewnętrznym celem uzupełnienia swych rezerw.** Transakcja ta jest **wstępem do porozumienia między czynnikami polskimi i niemieckimi** co do wspólnego regulowania **eksportu żyta.** Akcja ta zmierza **do podniesienia cen na żyto zarówno na rynku wewnętrznym, jak i na rynkach eksportowych.** Transakcji tej towarzyszyć będzie **wymiana not między rządem Polski a Niemiec,** stwierdzających **współdziałanie obu państw w kierunku wspólnego uregulowania eksportu żyta.**

# Sejmowa kom. budżetowa
## zmniejszyła fundusz dyspozycyjny M.S.Z.
## Bank Gospodarstwa Kraj. w ogniu krytyki.

**(Telefonem od naszego korespondenta).**

**Warszawa,** 25. stycznia. (Z). Dzisiaj przedpołudniem toczyły się w dalszym ciągu obrady **komisji budżetowej Sejmu.** Przystąpiono odrazu **do dalszego ciągu budżetu Min. pracy.** Głosowano **nad poszczególnemi pozycjami.** W preliminarzu jest pozycja 18 milj. **na dopłaty do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, oraz pomocy dla bezrobotnych.** Do tej pozycji był wniosek p. **Prausowej** o asygnowanie **dodatkowych 25 milj.,** oraz wniosek **posła Stypińskiego** o asygnowanie **dodatkowych 24 milj. Min. Prystor sprzeciwił się obu tym wnioskom,** wnosząc w imieniu rządu poprawkę **o dodatkowych 15 milj. zł.** Poseł **Wyrzykowski** uważał, że takie stawianie sprawy przez rząd jest **sianiem paniki w społeczeństwie.** Poseł **Rosmarin** przeciwnie uważał za wskazane wstawienie pozycji tej do budżetu. Poseł **Rybarski** kwestjonował pokrycie tego wydatku i proponował **odłożenie sprawy do trzeciego czytania.** Po przemówieniach kilku innych posłów **wicemin. Grodyński zapewnił w imieniu rządu, że pokrycie się znajdzie.**

Przewodniczący **Byrka** nie godzi się na odroczenie sprawy do trzeciego czytania i **poddaje wnioski pod głosowanie.** Wniosek **p. Prausowej** i **p. Stypińskiego** zostały **odrzucone,** wniosek rządu o preliminowaniu **dodatkowych 15 milj. zł. zostaje przez komisję przyjęty.**

Po krótkiej przerwie przystąpiono do głosowania nad budżetem M. S. Z. Przed głosowaniem zabrał głos min. Zaleski.

## Pouczająca historja pewnego kałamarza.

Oświadczył on, iż musiał wczoraj wyjść z komisji i **nie mógł odpowiedzieć na pewne rzeczy.**

Co się tyczy **łączenia w jedną pozycję pewnych wydatków budżetowych w urzędach zagranicznych,** to zrobiono to ze względu **na wygodę tych placówek.** Pozycje były małe a operowanie niemi **na wielką odległość przedstawiało trudności.** Z mego własnego doświadczenia — mówi Minister — opowiem panom, że jak byłem **posłem w Rzymie,** kupiłem kałamarz i zakwalifikowałem to, jako **wydatek biurowy.** Po kilku miesiącach otrzymałem **rachunek z powrotem z tem, że kałamarz nie jest wydatkiem biurowym lecz inwestycyjnym. Przeprowadzałem korespondencje, motywując swoje stanowisko,** ale po jakimś czasie musiałem **ustąpić, poprawić książki i przenieść kałamarz z jednego konta na drugie.**

**Poseł Rataj:** Rozumiemy teraz wysokość **wydatków biurowych...**

**Poseł Rosmarin:** Korespondencja **kosztowała więcej, niż kałamarz.**

**Min. Zaleski:** Ale na tem **nie jest koniec.** NIK stanęła **na mojem pierwotnem stanowisku** i trzeba było napowrót przenieść **z inwestycji na wydatki biurowe.**

**Poseł Byrka:** To są koszta przeniesienia.

**Min. Zaleski:** Rzecz ta jest daleko łatwiejsza, jeżeli chodzi o centralę, ale inaczej, jeżeli chodzi o placówki. Każdy argument musi **jeździć tam i z powrotem.**

Następnie Minister **zajmuje się pozycjami skreślenia, nie rozumiejąc, jaki te skreślenia mają cel.** M. in. Minister mówi **o 50 tys. zł.** przeznaczonych **na stypendja dla urzędników,** a które mają być skreślone. Niektórzy urzędnicy jeszcze **nie są tak wyszkoleni,** aby zmniejszać ilość tych, którzy się **pragną douczyć.**

Poseł **Dąbski** (Str. Chł.). Niektórzy powinni **kończyć gimnazja.** Pragnę też zapytać p. Ministra, jak się będzie zapatrywał na moje wnioski, które zamierzam zgłosić **do trzeciego czytania.** Mianowicie **o zniesienia legacji w Egipcie, Grecji, konsulatu w Użhorodzie** oraz zapytuję, jak się przedstawia **sprawa konsulatu w Dublinie.**

Następnie przemawiał referent poseł **Czapiński.** Po tych przemówieniach przystąpiono do głosowania.

## Fundusz dyspozycyjny M. S. Z. zmniejszony o 3 milj. zł.

Przyjęto wnioski referenta **posła Czapińskiego o skreślenie 100.000** złotych z **„podróży służbowych. 5.000 zł. ze środków lokomocji, 10.000 zł.** z pomieszczeń i **50.000 zł. z wydatków biurowych,** oraz o podwyższenie o **50.000 zł.** pozycyj na wydawnictwa, przy wstawieniu jednocześnie nowej pozycji **„wydawnictwo dokumentów politycznych“.** Przyjęto wniosek referenta o skreślenie **5.000 zł. ze stypendjów,** wniosek posła Korneckiego o skreślenie **4.000 zł. z różnych wydatków w biurze Komisarza Generalnego w Gdańsku.** wniosek referenta o skreślenie **50.000 zł.** na konsulat w Sydney, — wreszcie przystąpiono do funduszu dyspozycyjnego.

Wniosek posa Palijiwa (Kl. Ukr.) o skreślenie **całego funduszu dyspozycyjnego został odrzucony.**

Wniosek **referenta i posła Korneckiego o** skreślenie z funduszu dyspozycyjnego **3 milj. zł.,** z których 1 milj. zł. miałby być **wydzielony jako nowy paragraf: „fnndusz reprezentacyjny“** rozdzielono. Najpierw **18 głosami** przyjęto wniosek **o zmniejszeniu funduszu dyspozycyjnego o 3 milj. zł.** następnie **20 głosami** uchwalony został wniosek **o przeznaczenie miljona zł. na fundusz reprezentacyjny.** Wobec tego wyniku głosowania min. **Zaleski opuścił salę i udał się do Prezydjum Rady Min.**

## Zniżenie opłat paszportowych.

Z kolei komisja przystąpiła **do sprawy paszportów.**

Wicemin. **Grodyński** oświadczył, że w najbliższym czasie ukaże się **rozporządzenie zniżające opłaty za normalny paszport z 250 zł. na 100 zł.,** za wielokrotny paszport **z 750 — 250 zł.,** za paszport ulgowy w celach przemysłowych i handlowych **na 25 zł.,** za wielokrotny handlowy **na 150 zł.** Za ulgowy na kształcenie się, poratowanie zdrowia, lub udział w zjazdach **na 20 zł.,** wielokrotny ulgowy **na 100 zł.** Paszporty **emigracyjne pozostają nadal bezpłatne.** Pozatem zniesione będą wszelkie **dodatkowe opłaty prócz stemplowych za blankiety.** Przewidziane są również inne uproszczenia.

Poseł **Rataj** apeluje **o ukrócenie formalistyki.** Poseł **Wyrzykowski** domaga się **uporządkowania stosunków w komisarjacie rządu.** Opisuje katusze, które przechodzą ci, którzy starają się o **paszporty ulgowe zdrowotne.** Paszporty na studja zależne są od Min. oświaty, a tam jest jakaś pani **zamknięta na 10 spustów, do której nie można się dostać.**

Poseł **Kwapiński** domaga się, by rozporządzenie było wydane **w ciągu miesiąca.**



Min. **Matuszewski** oświadcza, że będzie wydane wcześniej.

Poseł **Diamand** zapytuje, czy paszporty na studja będą wydawane na **cały czas studjów.** Przytaczając różne przykłady szykan , wspomina o tem, że córce jego, która jest **doktorem chemji, odmówiono ulgowego paszportu w celach naukowych,** a gdy w tej sprawie zapytywał, powiedziano: **„Czemuż nie zaznaczyła w podaniu, że jest pańską córką“.** Mowca proponuje dalej zniżenie opłaty **do 50 zł.** Wicemin. **Grodyński** wyjaśnia, że **paszporty dla młodzieży akademickiej są na cały okres studjów,** lecz muszą być **co pół roku odnawiane za opłatą 20 zł.**

Poseł **Rybarski** przytacza fakt **odmówienia paszportów delegacji akademickiej,** przyczem w komisarjacie rządu odpowiedziano, że **z powodów politycznych nie wydadzą tym akademikom paszportów ulgowych.**

**Poseł Rosmarin** opowiada, że akademikowi, który **miał już paszport zagraniczny,** odmówiono przedłużenia dlatego, że **przeniósł się na inny wydział.**

## Takie rozporządzenie... i już.

Gdy zaś mowca interwenjował w Min. oświaty, to mu jakaś panienka odpowiedziała, że takie rozporządzenie... i już. Jest rzeczą niesłychaną, regulowanie zapomocą paszportów **kwestji przeludnienia w tym czy innym zawodzie.**

**Poseł Wyrzykowski:** To barbarzyństwo!

**Poseł Rosmarin:** W pismach zagranicznych zaczynają **ogłaszać składki na paszporty dla studjującej młodzieży z Polski. To jest kompromitacja.** W imieniu tej młodzieży prosi **o uwolnienie jej od takiej opieki Min. oświaty i domaga się, aby wykazanie się indeksem zagranicznego uniwersytetu wystarczało do uzyskania paszportu.**

**Poseł Kozłowski** (BB) **nie jest za gwałtowną zmianą i obniżeniami.** — Rzeczywiście wydawanie paszportów jest **bardzo biurokratyczne.** Mowca opowiada o stosunkach we Lwowie.

**Poseł Dąbski:** W wydawaniu paszportów panuje u nas **duch policyjny.**

**Poseł Rosmarin:** Pewna chora pani wyjechała kilka lat temu do Szwajcarji i tam siedzi w Davos, zapłaciła normalny paszport, **gdyż nie miała podstawy do ulgowego.** Obecnie wróciła do kraju, i żądają od niej, aby zapłaciła **4.500 zł. dlatego, że nie odnawiała paszportu! Kwotę tę ma wyrównać do dni 14-tu. Gdzie mieszkamy?**

**Poseł Diamant:** Proszę, aby wybrano **komisję psychjatrów,** ażeby to zbadała.

**Dyrektor departamentu Min. spraw wewn. Weissbrot** w imieniu Ministra spraw wewn.: Oświadczam, że o ile chodzi **o świadectwa kwalifikacyjne, jestem gotów je znieść.** Ministerstwo opracowuje **obszerne rozporządzenie w sprawie paszportów i wszelkie możliwe ułatwienia będą stosowane.**

Poseł: **Diamand:** Czy rząd zgodzi się na **paszporty jednoroczne?** Przedstawiciel rządu: Tak. Prezes Byrka: Proponuję **przyjęcie wniosku p. Rataja,** przyczem wyrażone tu życzenia **powinne być dyrektywą dla rządu, jak ma stosować swój okólnik.** Chodzi o **usunięcie utrudnień i o wydawanie paszportów normalnych jednorocznych.**

Najważniejszem jest to, że **ustawa pozostaje nadal w komisji. Nie przychodzimy nad nią do porządku i będziemy czuwali nad wykonaniem tego rozporządzenia.** W chwili odpowiedniej będziemy mieli możność **wprowadzenia tej ustawy znowu na porządek dzienny.**

## Działalność Banku Gosp. Krajowego

Następnie przystąpiono do referatu posła **Rybarskiego o Banku Gosp. Kraj.**

Swego czasu postawiony został na komisji wniosek w sprawie **zbadania całokształtu gospodarki Banku Gosp. Kraj. przez osobną komisję.** Wniosku tego **nie przeprowadzono a upoważniono** jedynie **posła Rybarskiego do zbadania działalności Banku** w zakresie znacznie **mniejszym.**

Poseł Rybarski omawia **dział kredytu długoterminowego,** a następnie oświadcza: „Bank powinien ograniczyć **swoją działalność** i okazywać w niej pewną **wstrzemięźliwość.** Tymczasem zaznacza się tendencja brania różnych zadań, nawet i takich, **które nie mają charakteru bankowego.** Tak np. Bank udziela subwencje z kosztów handlowych **instytucjom przez siebie finansowanym. Poseł Krzyżanowski:** Z zysków? Poseł **Rybarski:** Nie, z kosztów handlowych. Są to nieraz drobne rzeczy. Firma produkująca zapalniki do granatów i mająca kapitału zakładowego **zaledwie 30** tys. zł. otrzymuje od Banku **stałą subwencję miesięczną 750 zł.**

Głos: **Towarzystwo dobroczynności.**

**Poseł Rybarski:** Towarzystwo, będące również w 91 proc. **własnością rządu, otrzymało na badanie możliwości eksploatacyjnych w Nieźwiskach, nie pożyczkę, lecz subwencję w wyso-**

**kości 250 tys. zł.**

Czasem subwencje w sposób handlowy itrzymują i **Ministerstwa.** Min. robót publ. otrzymało subwencje **60 tys. zł. na wynagrodzenie za prace przy konkursie na opracowywanie typu mieszkań. Są to pozycje nie mające absolutnie żadnego związku z działalnością Banku.** Bank zorganizował **ekspedycję szoferów dla zbadania terenów emigracyjnych.** Koszta tej ekspedycji wynosiły w grudniu 1928 r. **19.639 dolarów.** Nadto dawano subwencje uczestnikom tej ekspedycji.

## Projekt spółki kolonizacyjnej.

Wreszcie było w planie utworzenie **spółki kolonizacyjnej,** do której Bank miał przystąpić **ze 150 tys. dol.,** ale to nie doszło do skutku. Są dalej udzielane czasem kredyty **dla osób i instytucyj, nic nie mających wspólnego z celami banku.** Natrafiłem na kilka takich wypadków. I tak na koniec lutego 1929 r. Federacja b. obrońców ojczyzny była dłużna Bankowi **40 tys. zł.,** komitet organizacyjny zjazdu więźniów politycznych **3 tys., red. Wojciech Stpiczyński 35 tys.,** „Gazeta Zachodnia“ 10 tys., Poznański Związek strzelecki 1.013 zł., zarząd główny Związku Ziemian 43.895 zł., red. Stpiczyński w r. 1928 — 19.620 zł.

Stwierdzam, że **z celami Banku nic to niema wspólnego.**

Co do działalności kredytowej, to Bank nie powinien rozszerzać zamadto **pewnych rodzajów kredytów, które są zbyt ryzykowne.** Najbardziej interesującym jest dział **finansowania przedsiębiorstw prywatnych i publicznych.**

Czasem decyzja Banku nie była oparta na formalnej zgodzie resortów, która jest potrzebna.

# Sprawa firmy Jarot.

Zbadałem sprawę **firmy Jarot.** Tutaj mowca dotyka sprawy, która w prasie warszawskiej znalazła już **wczoraj oświetlenie,** mianowicie spółki, której udziałowcem jest **b. komisarz rządu w Warszawie Jaroszewicz.** Jest to spółka **przetworów chemicznych w Rudniku nad Sanem.** Kapitał zakładowy przypada obecnie na Bank Gosp. Kraj. **1 miljon,** a na Bank Ziemiański **pół miljona zł.,** spółka założona w październiku 1928 r., miała kapitału zakładowego 18 tys. zł. Prawda, przy przejęciu przez Bank skreślono **300 tys. zł.** z ich pretensji do spółki, ale sposób przeprowadzenia tego finansowania był nieprawidłowy, gdyż **ekspertyza nie była dokładna.** Okazały się braki **w urządzeniu technicznem.** Bilans, na podstawie którego **nastąpiło przejęcie, nie zawierał szeregu pozycyj.**

Posel **Hołyński:** Kto będzie pokrzywdzony?

Min. **Matuszewski:** Spólnicy.

Posel **Rybarski:** Jeśli nie spełnili swych zobowiązań. — Następnie poseł Rybarski przechodzi **do kosztów handlowych Banku.** Omawia **wysokie pensje dyrektorów,** stwierdza, że wydatki **na propagandę i ogłoszenia sięgały 200 tys. zł.** i mają czasem charakter **subwencji dla prasy określonego kierunku rządowego.** Fundusz dyspozycyjny prezesa Banku na r. 1929 **w sumie 50 tys. zł.** został podwyższony uchwałą Rady nadzorczej **na 150 tys.** Uchwała została **zatwierdzona przez ministra skarbu.** Uważam, że tak pojęty fundusz w takiej wysokości jest rzeczą **niewłaściwą.**

# Jak rozdzielano subwencje?

Z czystego zysku Banku w r. 1928 wydano **450 tys., a w r. 1929 1,346 tys. na subwencje indywidualne, na poszczególne działy administracji państwowej, na dział naukowy, filantropijny, sportowy, artystyczny a tak że polityczne.** W r. 1928 otrzymały po 6 tys. Teatr Polski i Teatr Praski, Teatr w Poznaniu 2 tys. zł. Federacja polskich związków obrońców ojczyzny 5 tys. zł. Regjonalny komitet wojewódzki 3 tys. zł., Związek pracy obywatelskiej kobiet 8.600 zł., Generalny sekretarjat Ligi mocarstwowego rozwoju Polski 2 tys.

Poseł **Wyrzykowski:** ...który wydał odezwę przeciw Sejmowi.

Poseł **Rybarski:** Nadto pisma znanego kierunku „Droga“ 5 tys. zł., „Ziemia radomska“, gdzie kandydował prezes Banku, 2 tys. zł., „Przegląd wołyński“ 1.500 zł. „Ziemia Lubelska“ 1.000 zł., „Życie nowogródzkie“ 2 tys. zł., „Opinja w Kielcach“ ? tys. zł.

W r. 1929 otrzymały Federacja polskich związków obrońców ojczyzny 165 tys., Związek strzelców 10 tys.. Związek legjonistów 5 tys., „Przegląd Wołynia“ 2 tys., „Liga mocarstwowego rozwoju Polski“ 2.500 zł.

Poseł **Polakiewicz:** Czy „Sokół“ dostał?

Poseł **Rybarski: „Sokół“ nic nie dostał. Natomiast otrzymało towarzystwo dla popierania wiedzy regjonalnej 105 tys.**

Poseł **Wyrzykowski:** „Co to jest?

Poseł **Diamand:** Regjony to są **okręgi wyborcze.** (Wielka wesołość).

Poseł **Rybarski:** Związek okręgowy T. S. L. we Lwowie 1 500 zł. Dla porównania przytaczam **Instytut szerzenia praktycznej wiedzy przemysłowej 125 tys. zł. Poseł Stroński** (Kl Nar.): Bardzo praktyczna wiedza. (Wesołość). Poseł **Rybarski:** Instytut szerzenia praktycznej wiedzy rolniczej 75 tys. zł.

Centralny Związek Kółek rolniczych 2 tys., Stowarzyszenie „Dom ludowy“ (na czele stoi poseł Jaworski (BB) 25 tys., Robotnicza organizacja „Samopomoc“ 5 tys. Pytałem **o ten Dom ludowy,** odpowiedziano mi, że w tej sprawie **przychodził poseł Jaworowski,** a w sprawie robotniczej organizacji „Samopomoc“ **p. Prausowa.**

## Propozycje p. Rybarskiego.

Mowca przytacza jeszcze **szereg pozycyj i stawia rezolucję, wzywającą rząd, by upoważnił NIK do przeprowadzenia kontroli Banku Gosp. Kraj.** Ponieważ dzięki skreśleniom różnych pozycyj przy rozdziale czystego zysku Banku można będzie uzyskać **pewne oszczędności,** które pozwolą na powiększenie przewidywanego dochodu dla skarbu **o 450 tys. zł.,** mowca proponuje **podwyższyć odpowiednie pozycje budżetu i stawia rezolucję:**

**„Sejm wzywa ministra skarbu, by przy zatwierdzaniu bilansu rocznego i budżetu Banku Gosp. Kraj. uwzględnił potrzeby powiększenia rezerw Banku i wpłat do skarbu czystego zysku Banku, co się da osiągnąć przez niewyzyskane uprawnienia Banku do rozdziału subwencji na cele polityczne i społeczne, a także oszczędności w wydatkach na fundusz dyspozycyjny, ogłoszenia i propagandę, oraz na inne cele w dziale kosztów handlowych“**



# Głosowanie nad budżetem Min. Poczt. i Tel.

Późnym wieczorem odbyło się **dalsze posiedzenie komisji budżetowej.** Przed głosowaniem **nad budżetem Min. poczt** posłanka **Jaworska** (BB) sprostowała ustęp przemówienia posła **Żuławskiego,** dotyczący rzekomo przez nią wypowiedzianej **opinji o p. Szmalu ze Lwowa.** P. Żuławskiego posłanka Jaworska spotkała **w pociągu,** oskarżał się on **na stosunki w lwowskiej Kasie chorych.** P. Jaworska słuchała w milczeniu, bo się na tych sprawach **nie znała** i to milczenie p. Żuławski wziął widocznie **za potwierdzenie, przeciw czemu obecnie mówczyni protestuje.**

Głos na ławach BB.: Cóż panowie na to?

Poseł **Diamand** (PPS): Zniesiemy ten cios.

Następnie przemawiał **min. Boerner,** który udzielał wyjaśnień **co do poszczególnych zakwestjonowanych** pozycyj. Minister sprzeciwił się skreśleniu 30 tys. **zł. na podróże służbowe i przesiedlenia w zarządzie centralnym,** gdyż przesiedlenia te są w związku z awansami. Zmniejszenie tych pozycyj uniemożliwi **awansowanie urzędników.**

Poseł **Wyrzykowski:** Niech awansują na miejscu.

Min. **Boerner:** To niemożliwe. Jak mi tę sumę skreślicie, to nie będę mógł awansować urzędników i odpowiedzialność spadnie na panów. Mimo to powyższy wniosek posła Trąmpczyńskiego **przyjęto.** Skreślono także 225 tys. zł. na zabezpieczenie personelu na wypadek akcji gazowej.

Zabrał głos **Min. skarbu Matuszewski,** udzielając wyjaśnień z punktu widzenia **swego resortu.** Następnie przystąpiono **do dalszej rozprawy nad działalnością Banku Gosp. Kraj.** Wyjaśnień udzielił również **min. Matuszewski,** który stwierdził, że **kategorja przykładów wymienionych przez posła Rybarskiego** ma nie tyle zabarwienie gospodarcze, ile polityczne. Minister przyznał, że może nie **dość jest przygotowany do polemiki, bo zajmował się bardziej stroną gospodarczą Banku, niż momentami politycznemi.**

Minister **udzielił całego szeregu** wyjaśnień.



# Min. Zaleski nie wyciągnie konsekwencyj

### Z UCHWAŁY KOMISJI BUDŻETOWEJ ZMNIEJSZAJĄCEJ FUNDUSZ DYSPOZYCYJNY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 stycznia (Z). Dziś przedpołudniem do Prezydjum Rady Min. do Premjera **Bartla** przybył **Min. spraw zagran. Zaleski** bezpośrednio **po posiedzeniu komisji budżetowej i przedstawił Premjerowi wytworzoną sytuację w związku ze skreśleniem 2 milj. funduszu dyspozycyjnego M. S. Z.** Korespondent Wasz dowiaduje się, że min. Zaleski **nie zamierza wyciągnąć konsekwencyj.** W kołach politycznych sądzą, że stanowisko Sejmu **zostanie jeszcze poddane rewizji tem bardziej, że są poważne momenty polityczne, które przemawiają za zwiększeniem funduszu propagandowego.**

Pod tym kątem widzenia Minister spraw zagran. dla przeprowadzenia pewnych swych celów jest nawet gotów, wbrew dotychczasowemu zwyczajowi, **poddać większą część swoich funduszów kontroli NIK.** W kołach parlamentarnych toczą się na ten temat **ożywione rozmowy.** Koła parlamentarne **nie zamierzają min. Zaleskiemu czynić specjalnych trudności.**



### Z PREMJERA DYREKTOREM TEATRU.

**Warszawa,** 25 stycznia. (st) Ostatnio w Kownie zaczęły krążyć pogłoski że Waldemaras nie wyjedzie zagranicę, lecz ma objąć stanowisko dyrektora Teatru państwowego.

### MIĘDZYNARODOWY KARTEL PARAFINOWY

**ukonstytuował się w Paryżu.**

**Berlin,** 25 stycznia. (AW) Według wiadomości, nadeszłych z Paryża, został ukonstytuowany **międzynarodowy kartel parafinowy,** do którego weszły **najpoważniejsze firmy angielskie, amerykańskie, francuskie i polskie,** kontrolujące około **65 proc. produkcji świa towej.** Kartel ma na celu między innemi **skontyngentowanie sprzedaży** przez reglamentację środków sprzedażnych.

*Popierajcie Ligę morską i rzeczną!*

## NA WIDNOKRĘGU POLITYCZNYM.

### Dobre rady dla poczciwego rządu.

Lwów, 26. stycznia.

Prof. Bartel posiada — według opinji pewnej grupy swych przyjaciół — dwie kardynalne wady. Po pierwsze, że najnieporzebniej w świecie opuścił Lwów, by zająć miejsce dobijającego właśnie do mety p. Świtalskiego, a po drugie, że popełniwszy ten nietakt, „trwoni“ cały zapas siły, autorytetu i powagi, nagromadzony przez swego poprzednika. Zamiast z trybuny odczytowej grzmieć na Sejm, woli spędzać w tym Sejmie pracowite dnie. Zamiast grozić, konferuje. Zamiast strzelać — buduje jakieś mosty. Wogóle i on i ludzie, których sobie dobrał, są za cisi, za pokorni, za ustępliwi.

Przyjaciele, pamiętający lepsze czasy, są tem oczywiście do żywego zaniepokojeni. Przestrzegają, malują straszne skutki „ustępstw“. Już prawie zaczynają uroczyście obmywać ręce. Jeszcze Sejm jak Sejm; niech sobie myśli, że zwycięża. Ale co powie kraj?

Takim troskom daje smętny wyraz „Kurjer Poranny“. Pisze:

„Najniewątpliwiej tego rodzaju przemówienia, jak te, które wygłosił w komisji — według oficjalnych sprawozdań — p. kierownik ministerjum sprawiedliwości, którego osobistej zacności i poczciwych intencyj nikt nie może kwestjonować, obniżają w praktyce autorytet rządu i nawet w systemie przedmajowym trudne były do pomyślenia. Ale zadziwiać także musi brak jasnego i stanowczego przeciwstawienia się złośliwym skreśleniom, przedsiębranym wbrew postulatom rządu w komisji także odnośnie do innych resortów, nie wyłączając najważniejszego, jakiem jest budżet ministerjum spraw wojskowych.

Jeżeli istotnie rząd nie przywiązuje wagi do takich czy innych postulatów cyfrowych, można byłoby zrozumieć, że deklaruje dobrowolnie zgodę na ich skreślenie przed głosowaniem; trudno jednak nie odnieść wrażenia, że rząd broni postulatów w „walce“ do upadłego, że w głosowaniu zostaje „pobity“ i że wobec tej „klęski“ kapituluje bez żadnych dalszych konsekwencyj wobec decyzji oligarchów sejmowych. Sytuacja wytwarza się wtedy taka, że wprawdzie rząd nie ma istotnie zamiaru kłaść opozycji „na dwie łopatki“, ale że opozycje, które ten zamiar miały — w swojem przynajmniej przekonaniu — trjumfalnie ten zamiar przeprowadzają. I mniejsza o to, co o tem myślą w Sejmie: gorzej, że tak to wygląda i na zewnątrz...

Widzieliśmy, jak skutecznie jedno świetne i silne przemówienie p. kierownika ministerjum skarbu rozbiło odrazu zamach p. Rybarskiego i towarzyszy na pogorszenie konstytucji i na wprowadzenie na nowo obrad sejmowych w permanencji, jak było za dobrych czasów marszałkostwa pp. Trąmpczyńskiego i Rataja przed przełomem majowym. Jesteśmy najgłębiej przekonani, że jest to **jedyny ton i styl,** w jakim rząd winien przemawiać w obronie swego stanowiska nie tylko w rzeczach wielkich, ale i małych, bo niema takiej rzeczy małej choć ważnej, któraby nie mogła pociągnąć za sobą wielkich następstw“.

Otóż to: ton i styl. Prof. Bartel jest widocznie laikiem w polityce. Uprawia jakiś zabójczy romantyzm, gdy najłatwiej byłoby poprostu — rozpędzić i zlikwidować.

Podobnego zdania jest również lwowskie „Słowo Polskie“. I ono dało wczoraj w długim traktacie wstępnym przyjazną radę, aby — nie bawić się w kompromisy i wogóle w jakiś legalizm. Bo

„społeczeństwo zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że nie można przestrzegać zawsze i wszędzie formalnie obowiązującego prawa.... i równocześnie tworzyć nową treść ustrojową“.

Społeczeństwo, o którem równocześnie pisze „Słowo“, że jest „zmęczone i zdezorjentowane“, — nie chce kompromisu, **nie chce porozumienia,** które — znów zdaniem „Słowa“ — byłoby „jednoznaczne z porażką głównej idei Rewolucji Majowej“.

Całe szczęście, że interpretacja „formalnie obowiązującego prawa“ zależy od innych czynników, niż grupka „Słowa Polskiego“, i że organ ten reprezentuje wszystko inne — prócz opinji publicznej.

*WYTNIJ DZIŚ KUPON Nr. 11.*

# Chcesz hygjenicznie się odżywiać pamiętaj o „Hygjenie“.

**Lwów,** 26 stycznia.

(=) Dobre, hygjenicznie przyrządzone jadło, jest podstawą zdrowia, a więc najważniejszym czynnikiem w naszem życiu. W dzisiejszych czasach, gdy **wiedza poczyniła takie postępy w zakresie hygjeny środków spożywczych,** gdy wykryto witaminy i ich znaczenie dla organizmu, sztuka kucharska musiała ulec bardzo daleko idącym modyfikacjom i reformom, wiemy już bowiem, że **nietylko to odgrywa rolę w odżywianiu, co się je, ale w jaki sposób jest ta potrawa przyrządzona.**

Dla osób, posiadających własne ognisko domowe, dostosowanie się do wymogów nowoczesnej sztuki odżywiania nie przedstawia większych trudności. Każda rozsądna gospodyni umie wprowadzić w swojej kuchni zdobyte teoretyczne wiadomości. Gorzej rzecz przedstawia się dla **osób samotnych, lub tych, które praca zawodowa zmusza do stołowania się poza domem.** Zdawałoby się, że dzisiaj, zwłaszcza we Lwowie, w takim wypadku ma się tylko „embarras de richesse“ — kłopot w wyborze między tylu a tylu od najświetniejszych do najskromniejszych jadłodajniami.

A jednak **smutne doświadczenie licznych osób, stołujących się w restauracjach,** dowodzi, że **nie jest to sprawa tak łatwa, bo niewiadomo, jakie ingrendencje składają się nawet na ponętnie na pozór przedstawiające się potrawy.**




## Jak jest za kulisami?

Katary kiszek i inne zaburzenia w systemie trawienia przekonywują częstokroć dopiero po niewczasie, że **za kulisami nie wszystko przedstawiało się tak w porządku, jak to było można wnosić z fasady.**

**Jedynie sumiennie prowadzone przedsiębiorstwo restauracyjne daje za tem rękojmię, że gość nie struje się jedzeniem, że przepisy hygjeny są należycie przestrzegane.**

Bywalcy znanej i cieszącej się zaszczytną sławą **restauracji „Hygjena“ przy ul. Trzeciego Maja 10,** mogą z całem uznaniem potwierdzić, że odnośnie do tego lokalu gastronomicznego można zastosować zasadę „nomen omen“. **Restauracja „Hygjena“ rzeczywiście wierna swojemu mianu, przedewszystkiem kładzie nacisk na hygjeniczne przyrządzanie potraw, jak również na przestrzeganie czystości nietylko w samym lokalu restauracyjnym, podlegającym bezpośredniej kontroli klijenteli, ale i tam, za zasłoną, w tajemnem laboratorjum sztuki gastronomicznej.**

**Dzięki tym zaletom, jakoteż smacznemu przyrządzaniu potraw, restauracja „Hygjena“ cieszy się coraz liczniejszą frekwencją, bo kto raz spróbuje tej kuchni, staje się już zadomowionym bywalcem i poleca ją swoim znajomym.** Nic dziwnego zatem, że **sympatyczne, wytwornie urządzone sale restauracyjne „Hygjeny“ są przepełnione gośćmi, a w godzinach obiadowych i wieczornych panuje w niej nastrój tak pogodny i wesoły, że zdołałby uleczyć nawet chronicznego hipochondryka.** — Bo cóż może wpłynąć bardziej na dobry humor, jak **smaczne jadło, do którego ma się zaufanie, że nie tylko nie zaszkodzi, ale wzbogaci nasz organizm o odpowiednią ilość witamin i innych tym podobnych cennych substancji.**




## GÓRĄ „HYGJENA“

A zatem Czytelnicy nasi wykrzykną zapewne **górą „Hygjena“,** dowiedziawszy się, że ta, **tak dobrze renomowana od szeregu lat restauracja ofiarowała dla laureatów konkursowych „Gazety Porannej“ dwie ponętne premje, a mianowicie dwa abonamenty na obiady i kolacje na przeciąg 15-tu dni.** Na kogokolwiek padnie ta wygrana, z pewnością nie omieszka z całą przyjemnością z niej skorzystać, zwłaszcza, że będzie mógł **wybrać według upodobania swoje najulubieńsze potrawy z nader urozmaiconego zawsze jadłospisu.** A więc laureaci tych nagród otrzymają tak na obiad, jak na kolację cztery dania, składające się z zupy, przystawki, mięsa, leguminy i kompotu. Jak już wyżej wspominamy, w zakresie tym można wybrać najwytworniejsze smakołyki, a co do dań mięsnych, to zarówno można otrzymać rodzaje stanowiące zwykle menu przeciętnego stołu, jak cielęcina, wołowina i wieprzowina w najróżnorodniejszem przyrządzeniu, jak też dania będące w dzisiejszych ciężkich czasach rzadkością, jak ryby, drób, dziczyzna.

W leguminach również według upodobania laureata stoją do jego dyspozycji smacznie przyrządzone gospodarskie pierożki, kluseczki w najrozmaitszych odmianach, jak wytworne słodkie leguminy i wykwintne kompoty.

Po tej apetytnej dysertacji wracamy do wymienienia wszystkich nagród, składających się na nasze premje konkursowe:

### Spis premij konkursowych

**1) Wspaniały błękitny lis, dar firmy futrzanej S. Fisch, przy ul. Hetmańskiej 24.**

**2) Collier z prawdziwego tchórza, ofiarowane również przez tę firmę.**

**3—14) Tuzin prześlicznych kombinacyj jedwabnych z magazynu firmy artykułów bieliźniarskich M. Beyer i Ska, przy ul. Legjonów 1.**

**15—19) 5 bonów na pół tuzina artystycznych zdjęć gabinetowych w dwóch pozycjach w artyst. Zakładzie fotogr. Hennera (właśc. L. Jäger) ul. Koralnicka 4.**

**20—25) 3 abonamenty na 6 zabiegów kosmetycznych w Instytucie piękności Haliny Sładowskiej przy ul. Akademickiej 21., oraz 3 komplety środków upiększających najlepszej marki paryskiej „Cedib“, ofiarowanych również przez powyższa firmę.**

**26) Wspaniały tweed na kostjum wiosenny, dar magazynu towarów bławatnych Antoniego Uwiery, przy ul. Halickiej 10.**

**27) Wytworny materjał na suknie**

z crepe mongol imprime, równie ofiarowany przez powyższą firmę.

28 i 29) 2 przepiękne szale batikowane z crepe georgette, ofiarowane przez firmę S. Kistryn, przy ul. Halickiej 20. i 21.

30—34) 4 artystycznie rzeźbione kasety zakopiańskie, napełnione czekoladkami, oraz jako piąta premja dwa wykwintne torty, ofiarowane przez znaną cukiernię „Pszczółka“, Rynek 27.

35—39) 1) torebka srebrna ręczna, 2) artystycznie wykonany klosz platerowany na ciasta, 3) koszyk z plateru na cukry i czekoladki, 4) platerowa cukiernica, ozdobnie wykonana. — Wszystkie powyższe premje ofiarowane przez znaną Fabrykę i Magazyn biżuterji, srebra stołowego i zegarków Władysława Buszka, przy ul. Akademickiej 6.

40 i 41) Dwa najwytworniejsze kapelusze wiosenne, znanego zaszczytnie magazynu St. Tomaszewskiej, przy ul. Akademickiej 4.

42) Nader wytworny jedwabny szlafrok damski, podbity watalina, dar pierwszorzednego Magazynu konfekcji damskiej, Jakóba Posamenta, ul. Akademicka 2. (Hotel George'a).

43 i 44) Dwa kosze win, z których każdy zawiera 1 butelkę litrową koniaku francuskiego marki Martel, 3 butelki wina francuskiego Haute Sauterne i 1 butelkę szampana francuskiego, ofiarowane przez Hurtownię win i wódek przy ul. Kołłątaja 2., Franciszka Moszkowicza, znanego zaszczytnie we Lwowie z licznych imprez przemysłowca.

45 i 46) Dwa passepartout, każde na dwie osoby, do kina „Oaza“, uprawniające do całorocznego wstępu na każdy program.

47 i 48) Dwa kosze, każdy zawierający po 12 najwykwitniejszych konserw rybnych (sardynki, byczki, szproty w oliwie itp), gomółki sera Eidamera, oraz po dwie flaszki najprzedniejszych krajowych win owocowych, dar jednego z najstarszych lwowskich handlów delikatesów Kazimierza Maksymowicza, ulica Sokoła 1.

49) Trwała ondulacja w pierwszorzędnym Zakładzie fryzjerskim dla pań „Grand Salon de Coiffure pour Dames, Maison „Max“, Koralnicka 8.

50 i 51) Dwie premje ofarowane przez znaną i najlepłej renomowaną u publiczności Restaurację „Hygjena“ przy ul. 3-go Maja l. 10., a mianowicie: dwa abonamenty na obiady i kolacje ua przeciąg dni piętnastu. Wygrywającey ma prawo do wyboru z karty według upodobania najwytworniejszych dań w następującym składzie: zupa, przystawka, danie mięsne, legumina lub kompot.

52 i 53) Dwa kosze najwytworniejszych likierów Baczewskiego i Bolsa zawierające każdy po 5 litrowych butelek, dar znanej zaszczytnie firmy Władysław Kozłowski, Handel delikatesów i win oraz pokoje do śniadań i restauracja przy ul. Gródeckiej l. 85.

54 i 55) Wspaniała waza dekoracyjna znanych na cały świat holenderskich artystycznych wyrobów fajansowych marki Delfft, oraz 2) wykwintny porcelanowy serwis do kawy i herbaty ua 6 osób „Alt Wien“, dar jednego z najbogaciej zaopatrzonych we Lwowie składów szkła i porcelany firmy Aleksander Onyśko przy ul. Halickiej l. 20.

56, 57 i 58) Trzy premje ofiarowane przez znaną zaszczytnie, pierwszorzędną Pracownię luksusowego obuwia męskiego i damskiego Juljana Janczyszyna przy ul. Zimorowicza l. 3. Na premje te składają się: 1) para butów sukiennych do polowania, 2) damskie pantofelki luksusowe i 3) wykwitne półbuciki męskie.

59) 6 tomów trylogji Sienkiewicza („Ogniem i mieczem“, „Potop“, „Pan Wołodyjowski“) w przepięknej oprawie dar powszechnie znanej Pierwszej Związkowej Introligatorni przy ul. Boularda 2, tel. 57—23.

60) Stylowa francuska peruka damska rococo, przedstawiająca wysoką wartość, dar pierwszorzędnej Wytwórni peruk teatralnych i redutowych firmy: Jan Stawiarz, fryzjer męski i damski, perukarz i charakteryzator, pl. Bernardyński l. 1.



# Grupa adwokatów warszawskich

## ZAPROTESTOWAŁA PRZECIW PRZYJĘCIU B. MINISTRA CARA DO IZBY ADWOKACKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 stycznia (Z). Wobec zgłoszenia przez b. min. sprawiedliwości **Stanisława Cara** podania do Rady adwokackiej w Warszawie o **wpisanie go na listę członków adwokackich**, grono **członków Izby adwokackiej** zgłosiło do rady protest obszernie umotywowany szeregiem **zarzutów stawianych p. Carowi** jako wiceministrowia następnie jako ministrowi sprawiedliwości. Motywy te wskazują, iż b. min. Car podważył **swojem postępowaniem nietykalność sędziowską**, uzależnił sędziów **od władzy wykonawczej**, okazał **bezczynność w wykrywaniu przestępstw na osobach pp. Nowaczyńskiego, Mostowicza, posła Zdziechowskiego**, **nie ogłosił uchwały Sejmu, uchylającej dekret prasowy**, a wreszcie wbrew prawu **objął urząd generalnego komisarza wyborczego**. Pod protestem znajduje się **kilkadziesiąt podpisów** z adw. Czajkowskim, Kijeńskim, Rodziewiczem i Fabianem na czele.

# Boliwja protestuje przeciw oskarżeniom

## TRWA ONA WIERNIE PRZY PRZYJĘTYCH ZOBOWIĄZANIACH.

**Genewa**, 25. stycznia. (PAT). Wczoraj wieczorem nadeszła za pośrednictwem **posła boliwijskiego w Rzymie odpowiedź Boliwji na onegdajszy telegram sekretarjatu generalnego, zawierający treść komunikatu posła paragwajskiego w Paryżu.** Rząd boliwijski **protestuje** przeciwko oskarżeniom **Paragwaju**, podkreśla, że **pozostaje wierny aktowi pojednawczemu, podpisanemu w Waszyngtonie**, oraz zapewnia, że pozostaje zawsze wierny **rokowaniom podjętym z tytułu przynależności do Ligi Narodów.**

Treść tej depeszy została **natychmiast zakomunikowana członkom Rady**, a przedewszystkiem urzędującemu przewodniczącemu Rady ministrowi **Zaleskiemu.** W dalszym ciągu oczekiwane są odpowiedzi na dalsze depesze sekretarjatu generalnego, oraz wiadomości **o stanie rzeczy w prowincji Chaco.**

# Konferencja morska w Londynie

## ODBYWA SIĘ W PRZYJAZNEJ ATMOSFERZE.

**Londyn, 25.** stycznia. (PAT). Delegaci na konferencję **morską** starają się wyjaśnić i uzgodnić różne sporne kwestje **w drodze bezpośrednich rozmów. Tardieu**, który odstąpił **od zamiaru powrotu do Paryża** z końcem bieżącego tygodnia oświadczył, że jest **bardzo zadowolony z postępów konferencji.** Wczoraj wieczorem przyjął on członka delegacji amerykańskiej **Morrowa**, a dziś odwiedzi **Grandiego.**

Według Agencji Reutera, dotychczasowe narady konferencji morskiej wskazują, że **stanowisko stron, biorących udział** w konferencji są o wiele **bardziej zbliżone**, niż to **pierwotnie przypuszczono.** Jak sądzą, ostatnie rozmowy, które najbardziej interesowały Francję i Włochy dotyczyły **żądania włoskie zrównoważenie sił morskich Włoch z siłami najpotężniejszego państwa kontynentalnego.**

Ze źródeł kompetentnych donoszą, że konferencja odbywa się obecnie w atmosferze **jak najzupełnie przyjaznej.**

# Przed wyborem miss Polonji.

## PANNA BATYCKA NA PIERWSZEM MIEJSCU.

**Lwów**, 26. stycznia.

(—). Jak się dowiadujemy, jedna z czołowych kandydatek na Mis Polonję, **lwowianka pna Krystyna Höflingerówna** otrzymała zaproszenie do przybycia **do Warszawy** celem **osobistego stawienia się przed jury**, która we wtorek dokona wyboru Miss Polonji z pośród 15 kandydatek. Pna Höflingerówna **dziś rano wyjechała do Warszawy**, dokąd przybędzie wieczorem.

Warszawa, 25 stycznia (Z). W dniu dzisiejszym **ukończone zostało ostateczne obliczanie głosów.** Rezultat przedstawia się następująco: 1) **p. Batycka 5.691 głosów**, 2) p. Höflingerówna **4.604 gł.**

We wtorek wybrane głosami kandydatki staną **przed jury**, która ostatecznie **rozstrzygnie** losy **konkursu.**



## MARSZ. PIŁSUDSKI U PREM. BARTLA

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. stycznia (Z) Dziś w południe przybył do Prezydjum Rady Min. Marsz. Piłsudski i odbył półtora **godzinną konferencję z Premjerem Bartlem.** Do wizyty Marsz. Piłsudskiego w Prezydjum Rady Min. przywiązują w kołach politycznych **duże znaczenie.**



## SENAT OBRADOWAĆ BĘDZIE W ŚRODĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 25 stycznia (Z).** Plenarne posiedzenie Senatu **odbędzie się w środę 29 b. m. o godz. 4 popołudniu.** Na porządku dziennym: **projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy o przyznawaniu darów z łaski, projekt ustawy o upoważnieniu Ministra skarbu do lokowania gotowizny w papierach wartościowych**, projekt ustawy o zmianie **rozporządzenia Prezydenta w sprawie wydawania Dziennika ustaw Rzplitej.** Ta ostatnia sprawa dotyczy znanej sprawy dekretu prasowego.

## TREŚĆ MEMORJ. PRZEDSTAWICIELI samorządu 6-ciu niemieckich prowincyj wschodnich.

Berlin, 25. stycznia (PAT) Cała prasa dzisiejsza ogłasza treść memorjału, złożonego onegdaj przez przedstawicieli **samorządu 6-ciu niemieckich prowincyj wschodnich** na ręce prezydenta Rzeszy, ministrów rządu Rzeszy i rządu pruskiego oraz prezydentów Reichstagu i Sejmu pruskiego, wyrażając rządowi pruskiemu i rządowi Rzeszy uznanie za **dotychczasową pomoc na rzecz niemieckiej prowincji wschodniej** i podkreśla, iż z powodu **wytyczenia granic** po przegranej wojnie, **wschodowi Niemiec zagraża niebezpieczeństwo utraty narodowego stanu posiadania.** Memorjał wyraża szereg postulatów w sprawie tej pomocy.

## MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA W KRAKOWIE.

**ustaliła rozkład jazdy pociągów towar.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 25 stycznia. (st) W Krakowie zakończyła obrady międzynarodowa konferencja rozkładów jazdy pociągów towarowo - pośpiesznych i dalekobieżnych trazytowych. Na konferencji tej ustalono rozkład jazdy pociągów powyższych na głównych **polskich szlakach tranzytowych.** Przy układaniu szczegółów rozkładu jazdy udało się **przyśpieszyć na niektórych linjach tranzytowych przewóz towarów o 8 i więcej godzin.** W celu zaznajomienia sfer przemysłowych polskich i zagranicznych o czasie i kierunku przesyłek wagonowych, Min. komunikacji postanowiło wydać **książkę rozkładu jazdy pociągów towarowych pośpiesznych i dalekobieżnych tranzytowych.**

*Na marginesie.*

## Co i jak się przemyca.

**Lwów**, 26 stycznia.

Bardzo interesujące uwagi na temat przemytnictwa, kwitnącego na wszystkich naszych granicach, daje onegdajszy „Kurjer Warszawski“. Autor tych uwag był w tem położeniu, że... **sam musiał się przemycać** na Litwę Kowieńską wraz z żoną, dwojgiem drobnych dzieci, 70-letnią służącą i jedenastu kuframi. Miał na Litwie mająteczek, a nie miał paszportu, ani wiz. Zapłacił tedy **wileńskim „władzom przemytniczym“** i odtąd nie potrzebował troszczyć się niczem. Członkowie organizacji przeprawili go z wszelkiemi wygodami przez granicę, po ciągiem do Kowna, taksówką do hotelu i furmankami do majątku. Do taksy za przemyt należały również noclegi, koszta utrzymania, wszelkie bilety i t. d.

Skoro można w ten sposób przewieźć liczną rodzinę, **można też i towary.** To też **zawrotnych cyfr sięgą szmugiel** tytoniu, spirytusu, jedwabi, futer, koronek, medykamentów. Samej sacharyny skonfiskowano w r. ub. 37.800 kg., co daje **równowartość 15 miljonów kg. cukru.** A ile nieskonfiskowano?

Organizacje przemytnicze działają znakomicie. Od skromnych „wagabundów“ pogranicznych obejmują **bogate i wpływowe osobistości w Warszawie,** posiadające własne konta bankowe, właścicieli poważnych firm, kupców. Pewne ryzyko przedsiębiorstwa z procentem wynagradzają **olbrzymie zyski.**

Autor tych rewelacyj widzi dwa główne powody rozrostu przemytnictwa: **nieskoordynowanie akcji zapobiegawczej,** która dziś rozbija się między K. O. P., urzędy celne, akcyzowe, straż graniczną i policję, ludzież **zły system premjowania** za wykrycie szmugla. Nagrody, dzięki formalistyce procedury, dochodzą do rąk zainteresowanych często **dopiero po latach.**

## Rendezvous w „Seville“.

(Róg Piekarskiej).

Kto po całodziennej pracy
Pragnie spędzić miłe chwile
Ten natychmiast swoje kroki
Wprost skieruje do „Seville“.

Tam w „Seville“ wszystkie pisma
Znajdziesz luby Czytelniku;
Siedząc przy wybornej kawie
Bez hałasu, wrzawy, krzyku,
Czujesz się, jak w własnym domie
Lepiej niźli w „Louvrze“, w „Romie“.

Gdy się czasem chcesz zabawić
Wejdź do przepięknego baru,
Gdzie przy tanich, dobrych trunkach
Wśród melodji skrzypiec czaru,
Wnet zapomnisz o niedoli
I o wszystkiem, co cię boli.

**Bruno Frenkel**

# Ostatnie życzenie

Umarły niedawno w Sanatorjum pacjent uzyskał przed śmiercią przytomność i poprosił, by go ogolić, obmyć i przebrać w czystą bieliznę. Przytem wyraźnie żądał, by namydlić go tylko mydłem do golenia Górskiego, po goleniu nasmarować twarz kremem Amitra, a głowę wymyć znakomitym szampoonem Lakme, ponieważ największą przyjemnością jest używać te artykuły.

# Omal nie zabiła przyjaciółki

**NIE ZDAJĄC SOBIE SPRAWY Z CZYNU.**

**Lwów**, 26 stycznia.

(—) Przed Senatem III, pod przewodnictwem **radcy Bajorka,** odbyła się wczoraj **rozprawa o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała.** Zbrodnia ta wynikła na tle jakiejś **niezrozumiałej psychozy** i może stanowić ciekawy materjał **dla badań naukowych.**

Oskarżoną była **29-letnia Salomea Tułab,** bona do dzieci i służąca. Przed dwoma laty poznała ona **zawodową koleżankę Annę Jankowską,** z którą łączyły ją przyjazne stosunki. Dnia 5 kwietnia ub. r. wieczorem Jankowska przenosiła swoje rzeczy z miasta do mieszkania swej matki na Lewandówce. Oskarżona Tułab **ofiarowała się jej z pomocą.**

Gdy znalazły się **na Błoniach Janowskich,** tuż za mostem kolejowym, naraz bez zgoła żadnej przyczyny Tułab, która miała w rękach **młynek do mielenia mięsa, uderzyła nim z całej siły w głowę swą koleżankę,** a gdy ta upadła na ziemię, napastniczka w przystępie jak gdyby obłędu, poczęła ją **w dalszym ciągu okładać tym młynkiem** i gdyby nie zjawienie się **zaalarmowanego krzykami kolejarza Karasia,** Jankowska byłaby niechybnie poniosła śmierć. Przesłuchana w policji, **nie mogła udzielić wyjaśnień,** co do motywu swego kroku, twierdząc, **że nie wie, co się jej stało.** Podobnie broniła się w śledztwie, a także i na wczorajszej rozprawie. Zapytywana przez Przewodniczącego, czy nie czuła jakiejś **ansy do Jankowskiej,** czy nie miała złości z ja kiegokolwiek powodu, oskarżona **kategorycznie zaprzeczyła,** odpowiadając ponownie, że do dzisiejszego dnia **nie zdaje sobie sprawy dlaczego czynu tego się dopuściła.**

Przesłuchana następnie **poszkodowana Jankowska,** która po wypadku tym przez kilka tygodni **leżała w szpitalu, również nie mogła nic konkretnego podać,** poczem oświadczyła, że **nie przyłącza się do postępowania karnego i nie żąda ukarania.** Po przemówieniu Prokuratora **Jasienickiego** i obrońcy **dra Weinsafta,** Trybunał, uwzględniając wszystkie łagodzące okoliczności i przyjmując, że oskarżona działała w psychozie, zasądził ją **na 5 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary.** Oskarżona wyrok przyjęła.



# Napad wilków pod Stanisławowem.

**PORWAŁY WIEPRZA I ZBIEGŁY DO LASU.**

(Od naszego korespondenta.)

**Stanisławów,** w styczniu.

Mimo słabych stosunkowo mrozów zdarzył się w okolicy Stanisławowa wczoraj **niecodzienny wypadek.** Oto w jasny dzień popołudniu wpadła **gromada wilków do wsi Bratkowce.** Bestje były widocznie głodne, bo szukały pożywienia. Śmiałość zgłodniałych zwierząt była tak wielką, że **mimo krzyku mieszkańców wpadły wilki** do obejścia tamtejszego gospodarza Jana Drozdzaniuka, **a porwawszy znajdującego się na podwórzu wieprza zbiegły do lasu.**

# 70-letni starzec podpalaczem.

**CHCIAŁ SIĘ ZEMŚCIĆ NA WYCHOWANKU.**

**Lwów,** 26 stycznia

(—) Przed sądem przysięgłych stanął wczoraj **70-letni starzec Michał Masiuk ze wsi Sałaszyn koło Smolina,** oskarżony **o zbrodnię podpalenia,** której dopuścił się wśród niezwykłych okoliczności. Starzec ten mieszkał ostatnio u wychowanka swego **Semka Mindyka i jego żony Kaśki,** którzy odziedziczyli majątek żony Masiuka. Masiukowa bowiem umierając, spisała testament, mocą którego **cały majątek zapisała wychowankowi, a męża zupełnie pominęła.** Masiuk pozostał wtedy na łasce u swego wychowanka, który rzekomo z nim się **źle obchodził, bił go i odmawiał mu jedzenia.**

Starzec postanowił się zemścić i dnia 25 października ub. r. **podpalił zabudowania Mindyka.** Powstały pożar **zniszczył dwa domy mieszkalne, stajnię i stodołę, które spłonęły wraz z zbiorami.** Dochodzenia policyjne wykazały, że podpalenia tego dokonał Masiuk. Podejrzenie na niego padło odrazu, gdyż był on już raz karany za podpalenie. Aresztowany **przyznał się do tej zbrodni,** a na usprawiedliwienie swoje podał, iż czynu tego dokonał z rozpaczy.

Na odbytej rozprawie obrońca oskarżonego **adw. dr. Vogelfänger,** postawił wniosek, by oskarżonego **poddać zbadaniu psychjatrycznemu.** Trybunał do wniosku tego się przychylił, wobec tego rozprawę odroczono.

Trybunałowi przewodniczył **nadradca Zgóralski,** oskarżał **prok. Sobolewski.**

# Policyjne czołgi

**OKAZAŁY SIĘ ZWYKŁYM SAMOCHODEM CIĘŻAROWYM.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa,** 25. stycznia. (st). W związku z ukazaniem się w prasie wiadomości o tem, że policja **zaopatruje się w samochody pancerne,** a nawet **czołgi,** ze źródeł miarodajnych podają, że wiadomość ta jest **wręcz zmyślona i nie odpowiada prawdzie.** Fakt ten bowiem przedstawia się następująco: krajowe zakłady **mechaniczne Ursus** podjęły się dostarczenia **komendzie głównej PP. jednego samochodu ciężarowego dwutonowego dla celów przewożenia większych rezerw policyjnych** w wypadkach potrzeby. Jak wynika z opisu technicznego, jest to **zwyczajny samochód ciężarowy z platformą,** zaopatrzony w budę **bezentową,** z ławkami po bokach platformy dla **13 ludzi.** Samochód ten tylko różni się od zwykłego tem, że boki jego zaopatrzone są **w 2 mm. blachę pancerną,** a to dla ochrony przewożonych policjantów od kul.



# Prezydent Grudziądza znalazł się w niebezpieczeństwie utraty życia.

**Warszawa,** 25 stycznia. (AW) „Express Por.“ donosi z Grudziądza, że cały dzień wczorajszy trwały tam rozruchy bezrobotnych, opanowanych przez elementy komunistyczne. Wychodzący z ratusza prezydent miasta **Włodek,** zaatakowany przez tłum bezrobotnych, **znalazł się w pewnym momencie w niebezpieczeństwie życia** i dopiero policja **umożliwiła mu przedostanie się do domu.** Należy zaznaczyć, że liczba bezrobotnych w Grudziądzu **stale wzrasta** i dosięgła już obecnie **cyfry 2.400 osób.**

# Bandyci napadli na strażników leśnych

**ZRABOWALI PIENIĄDZE I RZECZY WARTOŚCIOWE.**

**Lwów,** 26 stycznia.

(—) Onegdaj po południu w lesie **p. Stanisława Komorowskiego w Bojanowie,** pow. Nisko, **4 uzbrojonych w karabiny i zamaskowanych bandytów** napadło na powracających z lasu **strażników leśnych Piotra Parelę, Wojciecha Szpyłę i kasjera Franciszka Pistora.** Bandyci po sterroryzowaniu zrabowali im **750 zł., uzyskanych ze sprzedaży drzewa, oraz 3 zegarki kieszonkowe i 3 papierośnice, poczem zbiegli.**

# Prezes „Selrobu“ aresztowany

### POD ZARZUTEM OKRADZENIA KASY „ZGODY“.

**Lwów,** 26. stycznia.

(—) We wczorajszym numerze w rubryce „Aresztowania“ donieśliśmy o oddaniu do aresztów policyjnych **Michała Himczyszyna**, pod zarzutem **okradzenia kasy stowarzyszenia stolarzy „Zgoda“** przy ul. Pieszej. Jak się dowiadujemy Himczyszyn, ongiś jeszcze jako działacz socjalistyczny, pełnił funkcje **kasjera w Stowarz. „Zgoda“**. Gdy zaczął uprawiać w tem stowarzyszeniu **agitację komunistyczną,** został ze stanowiska swego usunięty. Już wówczas wyszedł na jaw **brak poważnej kwoty**, a tak się złożyło, że po usunięciu go z tego stanowiska Himczyszyn założył sklep korzenny, przy ul. Gołąba. W międzyczasie Himczyszyn przeszedł oficjalnie **do „Selrobu“ jedności** i nawet z ramienia tej partji, jako jej prezes przy ostatnich wyborach **kandydował na posła z miasta Lwowa.**

Do niedawna rządy w Stow. „Zgoda“ pozostawały w rękach komunistycznych, a z ich ramienia Himczyszyn, pełnił **funkcję przewodniczącego i z tego tytułu miał klucze do kasy.** Przed kilku zaledwie dniami objął rządy w Stow. „Zgoda“ nowy zarząd, a we dwa dni później, **popełnioną została kradzież kilku tysięcy złotych w gotówce,** oraz książeczki M. K. O. na kwotę 5.000 zł. Książeczka ta była winkulowana, a mimo to **złodziej pieniądze podjął,** gdyż od chwili popełnienia kradzieży, do chwili ujawnienia jej upłynęło 24 godzin. **Podejrzenie padło na Himczyszyna, którego też aresztowano.** W dochodzeniach ustalono, że osobnik, który w M. K. O. podejmował pieniądze na ową książeczkę, w pierwszej chwili podpisując się **rozpoczał od litery „H“**, a dopiero potem rozmyślił się i podpisał się innem nazwiskiem.



# Wściekła gonitwa pijanego szofera.

### ZLANY KRWIĄ POSTERUNKOWY ZDOŁAŁ PIJAKA ZATRZYMAĆ I SPROWADZIĆ DO ARESZTÓW

**Lwów,** 26. stycznia.

(—) Wczoraj wieczorem około godz. 10.30 na ul. Rejtana zajechała **autodorożka Nr. 8385** prowadzona, — jak się następnie okazało, — przez **szofera Piotra Kuczerę.** Gdy do auta tego zbliżył się **posterunkowy Polański z V Komisarjatu,** szofer puścił maszynę w ruch, a ruszając, potrącił bokiem stojącą przy tej ulicy **dorożkę Nr. 90245** i odjechał. Polańskiemu szofer dorożki wydał się podejrzany, to też gdy na jego wezwanie nie stanął, Polański wsiadł do autodorożki Nr. 90245, kierowanej przez szofera **Bassa** i podążył **za uciekającem autem.**

Rozpoczęła się **gonitwa po całem śródmieściu.** Dorożka Nr. 8385 przejechała **ul. Trzeciego Maja, Kościuszki, Sykstuską, pl. Marjacki, Sienkiewicza, Akademicką.** Na ul. Chorążczyzny ścigające ją auto Nr. 90245 z **poster. Polańskim** stanęło w poprzek drogi usiłując ją w ten sposób zatrzymać.

**Szofer Kuczera** nie dał się powstrzymać lecz **wjechał w przeszkodę i uderzył przodem bok auta Nr. 90245 silnie je uszkadzając.**

Zatrzymany wreszcie Kuczera, nie chciał się **wylegitymować,** a cofając się autem umyślnie, najechał kołem na nogę **poster. Polańskiemu,** poczem **znowu począł uciekać.** Poster. nie dał za wygranę, lecz **uczepił się maski wozu,** a wtedy szofer Kuczera oraz jeden z pasażerów zaczęli **bić go laską po palcach, chcąc zmusić do ustąpienia.** Poster. Polański znalazł się w takiej sytuacji, że gdyby był puścił maskę, byłby **zleciał na bruk i byłby się zabił.**

W takim stanie, auto wlokąc za sobą poster. Polańskiego, przejechało przez całą ulicę Kopernika aż do ul. Sykstuskiej, **obok VI. Komisarjatu PP. i tam zostało zatrzymane.** Ociekający krwią poster. Polański **doprowadził wówczas Kuczerę i jego dwóch pasażerów do Komisarjatu,** gdzie spisano protokół. Pasażerowie tłumaczyli się, że **byli pijani** i że szofer na własną rękę urządził tę dziką gonitwę. Kuczerę aresztowano, zaś obu pasażerów po wylegitymowaniu pozostawiono na wolnej stopie.



# Podobało mu się w Moskwie

### POSEŁ MEKSYKAŃSKI NIE CHCE WRACAĆ DO MEKSYKU.

**Londyn,** 25. stycznia. (AW). Z Nowego Jorku donoszą, że poseł meksykański w Moskwie **nie chce uczynić zadość wezwaniu swego rządu,** który domaga się odeń **natychmiastowego opuszczenia Rosji sow.** i powrotu **do Meksyku.** Wobec tego rząd meksykański wydał nowe zarządzenie, **nakazujące całemu personalowi poselstwa meksykańskiego w Moskwie,** aby **przerwał urzędowanie.**

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 27. I. 1930.

CLAUDE ORVAL.

# KINO.

Zwolna przepływała przez bulwary fala spacerowiczów. Zmierzchało...

Gigantyczne reklamy świetlne buchały snopami promieni ku niebu. Krystjan Sugeres i Ludwik Duphand zatrzymali się przed jednem z kin. Wielkie litery reklamowały jakiś nowy przebój kinematograficzny.

— Czy chciałbyś wstąpić? — zapytał Duphand.

Przyjaciel jego drgnął i zaprzeczył ruchem głowy:

— Nie, nie...

— Czemu? Czy nie lubisz kina?

Przez chwilę trwało milczenie. Widać było, że Sugeres przypominał sobie w tej chwili jakiś straszny moment ze swego życia. Po chwili rzekł zmienionym głosem:

— Chodźmy dalej, jeżeli chcesz mi sprawić przyjemność, nie mów nigdy w mojej obecności o kinie.

Ale potem Sugeres sam zaczął opowiadać o swem przeżyciu. On, który tyle cierpiał w milczeniu, poczuł nagle potrzebę wyspowiadania się przed swym przyjacielem, sądząc, że w ten sposób ulży sobie. Gdy znaleźli się w mieszkaniu Duphanda, Sugeres począł opowiadać niepewnym głosem:

— Nie gniewaj się na mnie, Ludwiku za to, że byłem ostatnio troszkę skryty wobec ciebie. Zwróciłem uwagę, że jesteś tem dotknięty. Nie oponuj, mój drogi. Od kilku lat nie mogę poprostu myśleć o kinie. Propozycja twoja, wypowiedziana dzisiaj na ulicy, otworzyła w mem sercu dawno zabliźnione rany. Teraz opowiem ci wszystko. Od chwili, gdy zdarzył się ów nieszczęśliwy wypadek, stałeś się mym najserdeczniejszym przyjacielem i czyniłeś wszystko, co leżało w twej mocy, aby mnie rozweselić...

— Krystjanie, jeśli ta spowiedź sprawia ci jakąkolwiek przykrość, wolę żebyś nic nie mówił...

— Nie, nie... Chcę ci właśnie opowiedzieć. Cierpień moich nigdy się nie pozbędę bez względu na to, czy pozostanę w samotności, czy też prowadzić będę życie hulaszcze...

Po upływie kilku minut Krystjan począł opowiadać dalej:

— Nie będę ci opowiadał szczegółów tej katastrofy, jaka mi się przytrafiła przed trzema laty. Byłeś przecież pierwszy, który starał się mnie wówczas uspokoić. Jak sobie pewnie przypominasz, była to katastrofa samochodowa: auto przygniotło swym ciężarem moją żonę, córeczkę i przyjaciela mego Lucjana Courtois. Nawet w tej najcięższej chwili los zakpił ze mnie, pozostawiając mnie przy życiu. Siła zderzenia wyrzuciła mnie na odległość kilku metrów od auta, a gdy podniosłem się z ziemi, czułem, że jestem zupełnie zdrów. Wiesz, jakie życie pędziłem potem. Musiałem chyba wyglądać jak szaleniec, ale trudno — żyć musiałem.

Jedna rzecz trzymała mnie wówczas przy życiu i dodawała sił do wytrwania: gdy córeczka moja miała trzy lata myślałem o tem, w jaki sposób zachować ją na przyszłość w tej niewinnej, najpiękniejszej postaci. Fotografje wydawały mi się nieodpowiednie w tym celu, albowiem zazwyczaj na zdjęciach dzieci wychodzą nienaturalnie. A ja chciałem zachować ją taką, jaką jest w istocie. I wówczas wpadłem na pomysł sfilmowania mego dziecka. Gdy zdarzyła się owa katastrofa miałem już kilka filmowych zdjęć. Również kilkakrotnie zdejmowałem moją żonę filmowym aparatem. W miesiąc po katastrofie wyciągnąłem z pudełka te najdroższe taśmy filmowe, zamknąłem się w salonie i począłem wyświetlać owe filmy. Gdy ujrzałem na płótnie po raz pierwszy roześmianą twarz żony i dziecka, ścisnęło mi się serce z bólu, lecz później ogarnęła mnie słodka radość, bo zdawało mi się, że żona moja i dziecko żyją — są razem ze mną w tym samym pokoju.

Od tego dnia kilka razy dziennie zamykałem się w salonie, przebywając w towarzystwie nieboszczki żony i nieżyjącego już dziecka. Uważałem siebie za szczęśliwszego męża i ojca od innych, albowiem ja jeden tylko zawsze będę widział żonę mą i dziecko w nieprzemijającej nigdy krasie młodości. Nawet w ostatniej chwili mego życia będę mógł oglądać moją młodą żonę i trzyletnie dziecko.

Pewnego wieczoru, gdy porządkowałem papiery w pudełku znalazłem jakąś zapomnianą taśmę filmową. Natychmiast zgasiłem światło i puściłem w ruch aparat. Przypomniał mi się ów dzień. Zdjęcia tego dokonałem na krótko przed katastrofą podczas spaceru, na jaki wybrała się żona moja z córeczką i Lucjanem Courtois. Łzy stanęły mi w oczach, gdy ujrzałem znowu mą córeczkę, gdyż tym razem tylko ją zdejmowałem.

W chwili, gdy taśma filmowa dobiegała już końca, spostrzegłem na dalszym planie jakieś dwie postacie częściowo zakryte krzakami. Uśmiechnąłem się mimowoli, gdyż przy dokonywaniu zdjęć nie zależało mi na tem, by przylapać na gorącym uczynku parę kochanków. Następnego dnia przystąpiłem znowu do wyświetlania tego obrazu. Całą uwagę skierowałem na ową parę, którą zauważyłem poprzedniego dnia. Nagle jedna z tych postaci odwróciła się i poznałem swą żonę.

Sugeres przerwał. Głębokie westchnienie wydarło się z jego piersi. Po chwili zakończył drżącym głosem:

— Czy mam ci jeszcze opowiadać dalej? Co się potem stało niewiem. Dostałem jakiegoś ataku szału, porwałem płótno na drobne kawałki i wszystkie obrazy spaliłem w piecu. Potem chciałem odebrać sobie życie. Ach, czemu nie starczyło mi na tyle odwagi? — zakończył Krystjan Sugeres, wybuchając spazmatycznym płaczem. Tłum. C. S.

**Z DNIA.**

## Kto dowiódł braku kultury?

**Lwów,** 26. stycznia.

Tramwaj naładowany do pełności... Pora, gdy wyrobnicy życia udają się do biur, przedsiębiorstw i tym podobnych warsztatów pracy... Na jednym z przystanków wytworna dama wskakuje lekko, elastycznie (snać kultura fizyczna ma w niej swoją adeptkę) na platformę wozu. W tym momencie inna, równie elegancka pani, pośpiesznie dobiega przystanku. Konduktor, który już zbliżał do ust trąbkę sygnałową, zatrzymuje się, aby pozwolić wsiąść przypuszczalnej nowej pasażerce. Lecz dama nie wsiada, tylko wykrzykuje żywo pod adresem pani, znajdującej się na platformie:

— Niuniu, dobrze, że cię spotykam, mam do ciebie bardzo pilną sprawę.

Na to wezwanie pasażerka zstępuje na stopień i zaczyna się ożywiona, półszeptem prowadzona rozmowa.

Konduktor czeka przez dłuższą chwilę, pasażerowie zaczynają się niecierpliwić, a panie... rozmawiają.

Wreszcie konduktor decyduje się na interwencje:

— Proszę, czy pani jedzie, czy wysiada?

— Ależ zaraz, chwileczkę... — rzuca pani w poirytowanym tonie.

— Proszę się decydować, bo daję sygnał do odjazdu...

Dama z indygnacją wstępuje na platformę, wyrzucając z zaciśniętych, ukarminowanych ustek najbardziej syczące, najbardziej druzgocące:

— Impertynet, bez żadnej kultury!

...Daruje pani. O jaką kulturę tu chodzi? Czy o tę salonową, dla której nie tu miejsce i pora — czy o kulturę życia społecznego, według której jednostka powinna się podporządkować prawidłom ogólnie obowiązującym?

Ta druga zdaje się być pani zupełnie nieznana. A co smutniejsze to, że wśród naszych pań z t. zw. „lepszej sfery“ nie jest pani jedynym wyjątkiem.

**J. P.**

—o—








*CO MÓWI NEMO.*

### *Śpiewający błazen.*

TEN FILM DŹWIĘKOWY, JAK POETÓW KSIĘGI
DZIWNE NAM W DUSZY WYWOŁUJE DŹWIĘKI,
BOWIEM PROWADZI NAS W DANTEJSKIE KRĘGI,
NA DNO LUDZKIEGO CIERPIENIA I MĘKI.

MIŁOŚĆ DO DZIECKA CZYSTA I BEZ SKAZY,
KOBIECEJ ZDRADY BOLESNA POWSZEDNIOŚĆ —
PRZEZ ŁEZ ZASŁONĘ WIDZIANE OBRAZY
DAJĄ NAM ŻYCIA ŚLICZNĄ BEZPOŚREDNIOŚĆ.

FILM TEN WYCISKA ŁZY KAŻDEJ KOBIECIE,
MĘŻCZYZNA Z NIEGO TREŚĆ MYŚLOWĄ MA ZNÓW:
BO NA TYM DŁUGIM I SZEROKIM ŚWIECIE
ILEŻ TO ŻYJE ŚPEWAJĄCYCH BŁAZNÓW?

CI KTÓRZY Z NAMI KAWAŁ ŻYCIA USZLI,
WIEDZĄ TO DOBRZE, O CZEM MŁODOŚĆ NIE ŚNI:
PERŁA POWSTAJE PRZEZ CIERPIENIE MUSZLI,
MĘKA RODZICEM JEST SZTUKI I PIEŚNI.

## Kryzys teatralny w Budapeszcie.

**DYREKTOROWIE TEATRÓW ZA ZNIESIENIEM PUBLICZNYCH PRÓB GENERALNYCH.**

**Lwów,** 26 stycznia.

(=) Powszechny w Europie — a także zresztą poniekąd i w Ameryce — kryzys teatrów nie oszczędził również i stolicy Węgier. Zaniepokojeni coraz wyraźniej zarysowującym się tym stanem rzeczy dyrektorzy scen dramatycznych i lirycznych zwołali **ogólne zgromadzenie,** na które zaproszono również i krytyków teatralnych, aby łącznie obmyśleć **środki zaradcze.** Po długich i ożywionych debatach **zapadła przedewszystkiem uchwała** — jako pierwszy krok sanacyjny —

**zniesienie prób generalnych.**

W Budapeszcie istnieje mianowicie wciąż jeszcze, dawno już wprowadzony **system urządzania prób generalnych,** na które — oprócz krytyków — otrzymują zaproszenia **pisarze, artyści, dziennikarze,** słowem **intelektualna śmietanka miasta.** Otóż dyrektorowie teatrów budapeszteńskich niechętnem okiem patrzą na tę **uprzywilejowaną publiczność,** utrzymując, że w ten sposób wystawiane sztuki padają, zanim jeszcze ogół ma możność ocenienia i osądzenia ich.

Zdaniem dyrektorów goście, zaproszeni na próby teatralne, nie krępują się w ferowaniu z wysokości swego autorytetu **sądów, często nieuzasadnionych,** a przyjmowanych pokornie przez szary tłum, który w ten sposób odciągany jest od sztuk, wystawionych przeważnie z wielkim nakładem kosztów i pracy i, jak sobie obiecywali dyrektorzy i reżyserowie, rokujących duże

**nadzieje powodzenia.**

Często nawet krytycy ulegają wpływom tych faworyzowanych widzów z prób generalnych i dostosowują do ich wyroków swoje recenzje, czyniąc tem nierzadko **niezasłużoną krzywdę** sztuce, jej autorowi i dyrekcji teatru.

Stąd decyzja dyrektorów i prośba, zamieszczona przez nich do krytyków, aby podtrzymali ich w tem postanowieniu, usprawiedliwionem **smutnym stanem rzeczy.** Dla krytyków zresztą zniesienie prób generalnych będzie też pewną ulgą, nie będą bowiem musieli pisać swoich recenzyj o **jedenastej rano** (po odbyciu generalnej próby) w warunkach, utrudniających, a często uniemożliwiających im **intelektualną pracę** i bezstronną ocenę, ale wieczorem, po premjerze, której publiczność złożona jest z żywiołów mniej krytycznie z zasady usposobionych i bardziej przejmujących się sztuką i grą.

## Tragedja staruszki.

**SZYBKO WYŚWIETLONA ZAGADKA.**

**Lwów,** 26. stycznia.

(=) W tych dniach stanęła paryska policja kryminalna przed

**zagadką kryminalną,**

którą jednak rozwiązała niebawem z **nieoczekiwanym zaiste rezultatem.**

Oto przed kilku dniami pewien pan, wszedłszy do magazynu antykwarskiego 60-letniej **Anny Vernier,** aby zakupić tam jakiś **bibelot,** spostrzegł z przerażeniem, że właścicielka **leży za kontuarem martwa...**

Zaalarmował natychmiast policję, która stwierdziła, iż staruszka została

**zastrzelona....**

Zrazu musiało się naturalnie nasunąć przypuszczenie, że padła ona ofiarą

**mordu rabunkowego...**

Lecz nieznany sprawca nie naruszył żadnego z **cennych przedmiotów,** znajdujących się w magazynie.

A więc komuż zależało na życiu staruszki?

Niebawem tę tajemnicę **zdołano wyświetlić.** Oto okazało się, że sędziwa kupcowa pozostawała **w intymnych stosunkach z pewnym**

**młodym nicponiem,**

27-letnim elektrotechnikiem, **Edwardem Michardem.**

Po pewnym czasie Michard postanowił

**zerwać**

**z panią Vernier i otwarcie jej to oznajmił.** A gdy kupcowa zaczęła mu w gorzkich słowach **wymawiać** kilkuletnią znaczną pomoc finansową — Michard, **uniesiony wielkim gniewem, zastrzelił nieszczęśliwą...**

Niezwykła ta tragedja rozeszła się w Paryżu **szerokiem echem....**

—o—

NADESŁANE.

W związku z oświadczeniem Stefana Piotra Romana Niemczynowskiego, urzędnika Banku Gospod. Krajow., umieszczonem w kilku pismach lwowskich i krakowskich, zaprzeczającem prawa używania nazwiska Niemczynowskich urzędnikowi kolejowemu Stefanowi Niemczynowskiemu i jego siostrom, upraszamy JWPana Redaktora o umieszczenie następującego sprostowania i wyjaśnienia w tej sprawie:

Stefan Piotr Roman Niemczynowski, urzędnik Banku Gospod. Krajow. umieścił w kilku pismach oświadczenie, że z osobą aresztowanego Stefana Niemczynowskiego, urzędnika kolejowego nie ma nic wspólnego — co rzeczywiście odpowiada prawdzie.

Nie wystarczyło jednakowoż jemu to ogłoszenie i skłoniło go do dalszych wystąpień, ale już nie przeciw osobie aresztowanego Stefana Niemczynowskiego, lecz przeciw nazwisku jego rodziców już zmarłych i przeciw jego rodzeństwu, które ze sprawą aresztowanego brata również nie ma nic wspólnego.

Sprawa przedstawia się następująco: Ojciec Stefana Niemczynowskiego, urzędnika kolejowego Leopold Feliks Niemczynowski, syn Faustyna i Izabelli z Wołyncewiczów Niemczynowskich ur. 17. listopada 1836 w majętności Repla w Wileńskiem, po powstaniu w roku 1863 zmuszony uchodzić z kraju, udał się do Paryża, a następnie około roku 1875 przyjechał do Austrji i tu, by bezpiecznie móc żyć i uniknąć wydania go władzom rosyjskim przez rząd austrjacki, otrzymał od ś. p. Stanisława Niemczynowskiego krawca zamieszkałego we Lwowie przy ul. Pułaskiego 9, ojca Stefana Piotra Romana Niemczynowskiego metrykę zmarłego stryja tegoż ostatniego, Walerego Niemczynowskiego ur. 29. listopada 1836 w Jezupolu.

Wynika z tego, że ś. p. Leopold Feliks Niemczynowski ojciec Stefana Niemczynowskiego miał zupełne prawo do nazwiska i szlachectwa rodu Niemczynowskich, a tylko z wyżej wymienionych powodów zmuszony był używać ale **tylko imienia** Walerego, swego imiennika, lecz zupełnie z nim niespokrewnionego i nie szlachcica.

Dowodem prawdziwości wyżej przytoczonych faktów jest przeprowadzona rejestracja uczestników powstania z roku 1863 przez Ministerstwo Spraw Wojskowych Sekcja Opieki, które na podstawie dowodów przedłożonych przez wdowę po ś. p. Leopoldzie Feliksie Niemczynowskim t. j.: 1. metryki chrztu Leopolda Feliksa Niemczynowskiego, 2. metryki chrztu Walerego Niemczynowskiego, 3. metryki ślubu i 4. dokumentu szlacheckiego Leopolda Feliksa Niemczynowskiego, reskryptem z daty Warszawa dnia 30. września 1920 Nr. 166394/158 uznało wdowę Marję Niemczynowską jako wdowę po weteranie, mającym w powstaniu stopień oficera z prawem do dożywotniej pensji.

Że te wszystkie przytoczone fakta znane są Stefanowi Piotrowi Romanowi Niemczynowskiemu, to nie ulega żadnej wątpliwości, a to tembardziej, że ten Stefan Piotr Roman Niemczynowski, urzędnik Banku Gosp. Kraj. wypożyczał sobie na dłuższy czas od wdowy ś. p. Marji Niemczynowskiej dokument, stwierdzający szlachectwo ś. p. Leopolda Feliksa Niemczynowskiego ojca Stefana Niemczynowskiego, urzędnika kolejowego celem dochodzenia rzekomych swych praw do szlachectwa i herbu rodu Niemczynowskich.

Łączymy wyrazy szacunku **Józef i Jadwiga z Niemczynowskich Leszczyńscy, Inż. Leon i Stanisława z Niemczynowskich Cieślikowscy.**

## *Z życia prowincji.*

## *Kronika wołyńska.*

(Od naszego korespondenta.)

Łuck, w styczniu.

**Święto Jordanu.** Na całym Wołyniu obchodzono onegdaj nader uroczyście święto prawosławnych, Jordan. W uroczystościach tych wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oddziały wojskowe i przysposobienia wojskowego.

**Balcerkiewiczówna i Marr w Łucku.** W najbliższych dniach wystąpią w teatrze miejskim w Łucku znana artystka warszawska Marja Balcerkiewiczówna i aktor filmowy Jerzy Marr, w komedji „Najpiękniejsze oczy na świecie".

**„Reduta" w Dubnie.** W Dubnie odbył się przed kilku dniami gościnny występ „Reduty", która przy zapełnionej sali odegrała „Marję Stuart" Słowackiego.

**Pożegnanie komendanta powiatowego policji państwowej w Kostopolu.** Dnia 19. bm. w sali Domu Ludowego w Kostopolu odbył się bankiet wydany przez miejscowe społeczeństwo z okazji pożegnania ustępującego komendanta powiatowego P. P. podkomisarza Antoniego Tarnowskiego.

**Pożar młyna Liceum Krzemienieckiego.** Wczorajszej nocy, około g. 2 wybuchł groźny pożar w młynie wodnym we wsi Sytno, należącym do Liceum Krzemienieckiego, a będącym w dzierżawie Jana Ejsmonta. Wskutek pożaru uległa połowa młynu zupełnemu zniszczeniu, przyczem straty obliczają na 30.000 zł. Pożar powstał, jak ustaliło dochodzenie, wskutek podłożenia ognia przez dzierżawcę, Ejsmonta.

## *Kronika złoczowska.*

(Od naszego korespondenta.)

Złoczów, w styczniu.

(M) **Przedstawienie amatorskie.** Dnia 17. bm. odegrał w sali tut. Sokoła zespół Koła dramatycznego podof. zawod. 52. pp. w Złoczowie sztukę Alega i Keduego pt. „Rozwód", reżyserował st. sierż. Zakrzewicz. Wykonanie wypadło nadspodziewanie, gdyż gra amatorów była bardzo dobra, czego dowodem były niemilknące oklaski publiczności. Ogólny poklask i uznanie za wprost artystyczne wykonanie swoich ról zyskali: pp. Marcheska, Zakrzewiczowa, Kogulka, Mierzwińska, tudzież panowie reż. st. sierż. Zakrzewicz w głównej roli, sierż. Gilewicz, sierż. Teodorowski i st. sierż. Tomaś. Wykonanie tej sztuki jest dowodem, co może ofiarna pełna poświęcenia praca jednostek, które pomimo ciężkiej zawodowej pracy, zawsze jeszcze znajdują czas na szerzenie kultury i oświaty. Jest to również zasługą dow. 52. pp. p. ppułk. Chodźki-Zajki, który wszelkiemi siłami popiera wszelkie usiłowania podoficerów zmierzające do podniesienia poziomu wykształcenia podwładnych żołnierzy i zachęcenia ich do pracy kulturalno-oświatowej.

## *Kronika stanisławowska.*

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w styczniu.

**Gwiazdka dla polskich dzieci szkół wiejskich.** Dnia 12. bm. Zarząd tut. Koła T. S. L. oraz Komitet „Chleb głodnym dzieciom" urządzili Gwiazdkę dla polskich dzieci szkół wiejskich z najbliższej okolicy Stanisławowa. Zjechały więc do szkoły im. Król. Jadwigi ze swymi nauczycielkami, nauczycielami i rodzicami dzieci z Drohomirczan, Krechowiec, Mykietyniec, Pasiecznej, Uhrynowa Szlacheckiego i Wołczyńca. W obecności całego zarządu Koła T. S. L., prezesa zarządu okręgowego T. S. L. p. Chamca, p. Migockiej, miejscowego duchowieństwa z ks. administratorem Peciakiem na czele, p. starosty Winiarskiego, p. inspektora Furmankiewicza i wielu innych członków i sympatyków T. S. L. ks. Barg odprawił w kaplicy szkolnej Mszę św., w czasie której szereg kolend odegrała orkiestra tut. państw. sem. naucz. męsk pod osobistem kierownictwem prof. Dąbrowskiego. Po mszy św. dziatwa szkoły żeńsk. im. Król. Jadwigi przedstawiła w pięknym obrazie Narodzenie Dzieciątka Jezus. Następnie dziatwa w liczbie 200 przeszła do sali, w której wśród zastawionych stołów stało drzewko przystrojone wspaniale przez dziatwę ćwiczeniówki tut. państw. sem. naucz. męsk. Do zebranych przemówił serdecznie ks. administrator Peciak, prezes T. S. L. p. Weiss i sekretarz Koła p. Łuczyński, wreszcie oświetlono drzewko i z piersi polskich dzieci zabrzmiała kolenda „W dzień Bożego Narodzenia". Po pokrzepieniu ducha przystąpiły panie z T. S. L. i Komitetu „Chleb Głodnym Dzieciom" do pokrzepienia dziatwy skromnem śniadaniem. W międzyczasie ks. Barg i p. Migocka rozdali dzieciom ciepłe płaszcze i trzewiki, zaś panie dr. Kopaczyńska, radczyni Lewicka, Zofja Wenzlówna, Krzeczkowska, prof. Zofja Hargesheimer, Kostecka, Płażyńska rozdawały dobrze napełnione torebki ze słodyczami. Na tem miejscu podkreślić należy zasługi niestrudzonych całej uroczystości pp. Salomei Kosteckiej, ks. Barga, prof. Łuczyńskiego, dzięki którym choinka urządzona w naszem mieście przez T. S. L. po raz pierwszy wypadła nadzwyczajnie.

(K) **Zjazd koncesjonarjuszy wódczanych województwa stanisławowskiego.** Dnia 19. bm. odbył się w Stanisławowie Zjazd koncesjonarjuszy wódczanych, na którym jednogłośnie zapadła uchwała przystąpienia do Związku uprzywilejowanych koncesjonarjuszy wódczanych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie. Równocześnie postanowiono wybrać zarząd, w skład którego weszli p. Schwefelgiet z Tłumacza jako prezes, p. Żegystowski z Doliny jako sekretarz, p. J. Michajluk jako skarbnik, a p. Białs i Pacahan jako członkowie wydziału. Przebieg Zjazdu miał charakter bardzo poważny.

# KRONIKA

**26** STYCZNIA
Niedziela
Polikarpa

**REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.**

**TEATR WIELKI:**
Niedziela, 26-go stycznia o godz. 3.30 popoł. „Opowieści Hofmana“. Ceny zniżone.
Niedziela, 26-go stycznia o godz. 7.30 „Maman do wzięcia“.
Poniedziałek, 27-go stycznia o g 7.30 „Księżniczka Chicago“ tani dzień.
Wtorek, 28-go stycznia o godz. 7.30 „Maman do wzięcia“.

*

**TEATR MAŁY:**
Niedziela, 26-go stycznia o godz. 11.30 w południe „Akademja Harcerska“.
Niedziela, 26-go stycznia o godz. 3.30 popoł. „Mirla Efros“ gośc. występ W. Siemaszkowej (ceny zniżone).
Niedziela, 26-go stycznia o godz. 7.30 „Mirla Efros“ gośc. występ W. Siemaszkowej.
Poniedziałek, 27-go stycznia o g. 7.30 „Mirla Efros“.
Wtorek, 28-go stycznia o godz. 7.30 „Mirla Efros“.

*

**REPERTUAR TEATRU „GONG“.**
Niedziela, 26. bm. „Rapacka w Gongu“ o godz. 7.30 i 9.30. Zniżki ważne.
Codziennie dwa przedstawienia o 7.30 i 9.30 wiecz.

*

**REPERTUAR KINOTEATRÓW:**
**APOLLO:** „Śpiewający Błazen“ z Al Jolsonem.
**CASINO:** „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny“ z Brygidą Helm.
**CHIMERA:** „Królewska kochanka“
**COLOSSEUM:** „Groza śmierci“ i „Lotnik w płomieniach“.
**FATAMORGANA:** „Miasto miłości“.
**GRAŻYNA:** „Żywy trup“.
**KOPERNIK:** Całość. Obie serje razem. „Hr. Monte Christo“.
**LEW:** „Miłosny szept nocy“.
**LUNA:** „Aloma córa morza“.
**MARYSIEŃKA:** Całość. Obie serje razem. „Hr. Monte Christo“.
**OAZA:** „Dama w tygrysim płaszczu“ oraz „Pat i Patachon“.
**PALACE:** „Statek komedjantów“ film dźwiękowy.
**PASAŻ:** „Czy Eddie Polo zawinił“.
**PAN:** „Orły wojenne“.
**POLONJA:** „Tancerka z Moskwy“.
**PROMIEŃ:** „Kozacy“.
**STYLOWY:** „Miasto rozkoszy“.
**UCIECHA:** „Ostatni — Syn“.



## *Wiadomości teatralne.*

**Znakomita krotochwila „Maman do wzięcia“**, znanego publicysty i autora dram. Adama Siedleckiego, porywa zdrowym. jurnym humorem, którego tradycja sięga Fredry, a nawet Reja z Nagłowic. Kapitalne typy po mistrzowsku narysowane, z których na pierwszy plan wysuwają się „Maman do wzięcia“ p. Rasińskiej, znakomita postać kresowej bic mulier w świetnej interpretacji Michnowskiej. rozbrajający typ majora w wykonaniu Rasińskiego, oraz popularny na bruku warszawskim typ niebieskiego ptaka kreowany przez Okorniekiego, roz pętują na szczelnie zapełnionej widowni huragany śmiechu. Dekoracja III-go aktu, przedstawiająca wagon I. kl. na linji Warszawa-Kowel, jest witana oklaskami. Powtórzenie tej arcywesołej nowości repertuarowej, granej obecnie na wszystkich scenach Polski, odbędzie się dzisiaj tj. w niedzielę, dn. 26-go bm. wieczorem oraz we wtorek, dn. 28-go bm. w Teatrze Wielkim.

**Dziś popołudniu „Opowieści Hoffmana“, piękna opera Offenbacha** w Teatrze Wielkim, po cenach popołudniowych. Doskonała obsada z pp. Bedlewiczem, Hinglerówną, Łowczyńskim, Okońską, Platówną, Popowiczówną, Szlenińską, Tarnawskim i Zopothem na czele, staranna reżyserja p. Tarnawskiego, oraz świetny dyrygent Opery warszawskiej p. Górzyński przy pulpicie, dają rękojmię, że wykonanie tego wszechświatowego arcydzieła muzycznego stać będzie na wysokim poziomie.

**Dziś popołudniu i wieczorem „Mirla Efros“**, rozgłośna sztuka Gordina w Teatrze Małym, w wykonaniu zespołu artystów warszawskich, którzy dają prawdziwy koncert gry aktorskiej, oraz z występem niezrównanej Wandy Siemaszkowej, kreującej z prawdziwą maestrją rolę tytułową. Zespół warszawski, który w tryumfalnym pochodzie odwiedził stolicę Wilno. Łódź i inne większe miasta Polski, wzbudzając wszędzie niekłamany zachwyt prasy i publiczności, pozostaje we Lwowie jeszcze tylko dni parę.

Malicka—Węgierko—Sawan zawitają do Lwowa i grać będą swoje niezrównane „Trio“, dowcipną komedję Lenca, tylko trzy razy tj. w środę 29-go, czwartek 30-go i piątek dn. 31-go bm. w Teatrze Wielkim. Kasy rozpoczęły już sprzedaż biletów na występy tych ulubieńców całej Polski.

Zniżki ważne od poniedziałku 27-go bm. w Teatrze Małym na ostatnie przedstawienia „Mirli Efros“, znakomitej sztuki Gordina w wykonaniu Zespołu Artystów Warszawskich, z występem znakomitej W. Siemaszkowej.

*

Teatr rewji „Gong“. Ostatnie dni występów Haliny Rapackiej, która codziennie zbiera wyrazy szczerego uznania publiczności. Dnie te zarazem są taniemi dniami w „Gongu“, gdyż ceny biletów zniżone są niemal o 50%. W przyszły czwartek premjera rewji pt. „Kochanie zdejm maskę“, do której przygotowania są w pełnym toku. Dziś w niedzielę zniżki obowiązują.

*

**Kokieteryjnie** zaczyna lwowską elitę towarzyską wabić znowu „Nasze Oczko“, teatrzyk lit.-art. akademicki, który przygotowuje w pierwszych dniach lutego nielada niespodziankę: nową, wesołą, aktualną rewję. Tytuł? — Okryty woalem tajemnicy. Zespół? — Znany z „Randki pod Wiedeńską“ — zasilony nowemi i pięknemi gwiazdami i meteorami obu płci. Szczegóły niebawem.



# Strzelający złodzieje

**WPADLI W RĘCE POSTERUNKOWYCH.**

**Lwów, 26. stycznia.**

(—) Przedwczoraj posterunkowi **Albin Perycki i Stanisław Kobielka** z posterunku **Wojutycze**, pow. Sambor, ścigając w gminie Wykoty złodziei, którzy usiłowali dokonać **włamania do sklepu Michała Lichwy**, użyli broni palnej. Złodzieje zrewanżowali się strzałami, które na szczęście chybiły. W dalszym pościgu wszystkich trzech a to Józefa **Kostusia, Jana Prosę i Józefa Dąbrowę ujęto.**

# Rozpruli kasę sądu grodzkiego

**KORZYSTAJĄC Z PODROBIONYCH KLUCZY.**

**Warszawa, 25. stycznia.** (AW). Nocy dzisiejszej do lokalu **sądu grodzkiego przy ul. Tykocińskiej** włamali się **kasiarze**, rozpruwając kasę ogniotrwałą. Kasiarze ci dostali się do środka przy pomocy **podrobionych kluczy.** Na miejsce włamania przybyła policja i daktyloskop celem zdjęcia odcisków.

## *Komunikaty.*

**Zebranie członków Lwowskiej Organizacji BBWR.** odbędzie się 27. bm. tj. w poniedziałek o godz. 18.(6.), (przy ul. Sykstuskiej 43 parter). Przemawiać będą Posłowie: Tadeusz Potworowski, o sprawach gospodarczych, Dr. Henryk Lowenherz, o sytuacji politycznej i Dr. Zdzisław Stroński, jako referent sejmowy Klubu BB. dla spraw samorządowych, zreferuje kwestję samorządu we Lwowie. Na zebranie powyższe zapraszamy członków i sympatyków lwowskiej Organizacji Bezpartyjnego Bloku.

**Akademja ku czci śp. dyr. Mieczysława Sołtysa** odbędzie się staraniem Związku Muzyków - Pedagogów, dnia 26. bm. w małej sali Tow. Muz. Początek o godz. 5-tej popołudniu. **Wstęp wolny.** Wykonawcy: Helena Ottawowa (fortepian), Zofja Drexler Pasławska (śpiew), chór Konserwatorjum. Przemówienie wygłosi Marja Kelles-Krauzowa.

**Program Kasyna i Koła Lit.-Art. na bieżący tydzień: W czwartek, 30. bm. o godz. 20-tej: Teodor Parnicki, „W cieniu obfitego kłosa“.** (Chiny współczesne). Bilety do nabycia w Kancelarji Kasyna i Koła Lit.-Art.

**Baczność Legjoniści! Zarząd Oddziału** Związku Legjonistów Polskich we Lwowie, przy ulicy Gródeckiej l. 69 I. p. urządza w niedzielę, dnia 26. stycznia br. o godzinie 17-tej (5-tej popoł.), Komplet Taneczny. Muzyka wojskowa. Bufet we własnym zarządzie. Goście i sympatycy mile widziani.

**Zwyczajne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Asystentów Uniwersytetu i Akad. Med. Weterynaryjnej,** odbędzie się 28. bm. o godz. 18.30, w sali wykładowej Anatomji patologicznej, przy ul. Piekarskiej 52.

**Orkiestra Bursy im. Dekerta** zagra w niedzielę, dnia 26. stycznia w kościele św. Mikołaja w czasie mszy św. o godz. 10. rano szereg kolend.

**Opłatek w Związku strzeleckim w Dawidowie.** Dnia 22. bm. odbyła się staraniem Zarządu i Komendy Związku Strzeleckiego w Dawidowie pod Lwowem, uroczystość wspólnego opłatka. Jako gość i reprezentant władz administracyjnych, obecnym był P. Starosta Lwowski Eckhar — z ramienia Komendy Okręgu Nr. VI. kapitan Nalepa, Komendant Obwodu Nr. 26 i Kpt. Dr. Matkowski K-mdt Powiatu, oraz miejscowy Ksiądz Proboszcz, jak również Prezes Zarządu i Prezes Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Dawidowie.

## *Kronika policyjna.*

(—) **Włamania i kradzieże. Edward** Ebersohn, zam. przy ul. **Sykstuskiej 19,** doniósł wczoraj policji, że wczoraj nieznany sprawca włamał się do jego kancelarji i skradł z szuflady biurka kwotę **450 zł. — Po otwarciu drzwi wytrychem** skradziono wczoraj z mieszkania Franciszki Guzowskiej, zam. przy ul. Łyczakowskiej 148, srebro stołowe, garderobę, oraz gotówkę w kwocie 450 zł. łącznej wartości 1060 zł.

(—) **Aresztowania.** W aresztach policyjnych spoczęli wczoraj: Dawid Seif zam. w Zamarstynowie, przytrzymany za kradzieży mieszkaniowej na szkodę Limbacha, przy ul. Kochanowskiego 43, Bronisława Karnas za kradzież z włamaniem do restauracji Maurycego Stecha, przy ul. Gródeckiej, skąd po rozbiciu automatu skradł gotówkę 46 zł., Marja Holoch oraz Marja Zamorska za kradzież portfelu na szkodę Czesława Jareka, Władysław Bogucki za włóczęgostwo, Józef Haciej za paserstwo, Wolf Hochberg za nieprawy handel sachаryną, oraz Roman Lipiec za kradzież lejc, na szkodę firmy Wixel, Jan Kmić za usiłowaną kradzież w realności przy ul. Staszica 6, Władysław Woźny jako poszukiwany za kradzież, Andrzej Horyń, Józef Cienica, oraz Kucharski Wojciech za opilstwo i wywołanie zgorszenia, oraz Pawlyka Józef za włóczęgostwo.



## *Życie karnawała.*

Kasyno i Koło Lit.-Art. komunikuje, że zapowiedziany na 16. lutego bal kostjumowy dla dzieci przeniesiony zostaje na dzień 23. lutego. W dniu zaś 16. lutego w godzinach od 19½—2-ej, odbędzie się urozmaicony „dancing w ogrodzie zoologicznym“. Wśród odpowiednio udekorowanych sal biorący udział w zabawie zjawią się w nakryciach (przybraniach) głowy, imitujących wszelkie okazy ze świata zwierzęcego (ptaki, płazy, gady, ssaki itp.). Maski jednak na twarzy i pełne kostjumy niedopuszczalne. W czasie zabawy produkować się będzie chór żab, a ptaszki odtańczą oryginalną tango gołąbków. W dniu 23. lutego odbędzie się znów na tle dekoracji z bajki o królewnie śpiącej w szklanej górze, do której broni przystępu smok, kostjumowa zabawa dla dzieci w godzinach między 16—18. Za najpiękniejsze kostjumy 3 główne nagrody i 12 dodatkowych. Po zabawie dziecięcej — zwykły dancing. Bliższych informacyj, wskazówek, a ewentualnie i wzorów udzielać będzie przez 10 dni codziennie od g. 19—20 specjalna Komisja, w sali parterowej na lewo.

**Dancing w Ogrodzie Zoologicznym.** 16. lutego Kasyno i Koło Lit.-Art. „Dancing w ogrodzie zoologicznym“. 23. lutego — Kasyno i Koło Lit.-Art. „Bal pod szklaną górą z łaskawym współudziałem smoka, śpiącej królewny i 7 rycerzyków“. Zabawa kostjumowa dla dzieci w godzinach od 16—20-tej. 1. marca — Kasyno i Koło Lit.-Art. — Wielki doroczny bal kostjumowo-maskowy.

**Bal LOPP.** Szybko się zbliża, a ledwo kilka dni dzieli nas od niego, to też praca przygotowawcza przybiera na tempie i na energji. I tak onegdaj odbyło się pod przewodnictwem płk. inż. Englischa nader liczne zebranie Komitetu Panów, na którem dyr. Tiger przedłożył sprawozdanie z dotychczasowej pracy, a więc przygotowania karnetów, zamówienia orkiestr, urządzenia bufetu i kiosków oraz nadzwyczaj pomysłowych ozdób do kotyljona. W szeroko rozwiniętej dyskusji omawiano efektowne oświetlenie sali, rozmieszczenie muzyk, dekoracje i cały szereg szczegółów, połączonych z uświetnieniem tej przemiłej imprezy. Uderzał zaś przedewszystkiem bardzo ożywiony nastrój i zainteresowanie oraz wiara w powodzenie balu w myśl utartego już powiedzenia: niema to jak na balu LOPP! Co lotnicy, to lotnicy!

**Komunikat Związku Artystów Scen Polskich (Teatry Miejskie). Konkurs na**

„Miss Leopolis“ odbędzie się na Reducie Artystów Teatrów Lwowskich, zapowiedzianej na dzień 1-go lutego w salach Hotelu Krakowskiego. Obiór najpiękniejszej lwowianki odbędzie się drogą plebiscytu, głosować będą uczestnicy Reduty, zapomocą kartek, otrzymanych przy wejściu. Miss Leopolis poza pięknym upominkiem, który otrzyma od jednej z wielkich firm lwowskich, będzie miała prawo fotografowania się w pierwszorzędnym zakładzie fotograficznym, a jej podobizna zostanie umieszczona w pismach ilustrowanych. Komitet balowy Reduty Artystów uprasza piękne Panie o zgłaszanie naprzód swych kandydatur, celem zaopatrzenia ich w pięknie wykonane numery, pod adresem Związku Artystów Scen Polskich w Teatrze Wielkim w godzinach od 11—2-giej popoł. Zgłoszenia można uskuteczniać osobiście, pisemnie lub telefonicznie na Nr. 69—78. Na tejże Reducie odbędzie się również konkurs na „100% mężczyznę“, oraz na kostjum, który odznaczać się będzie nie bogactwem, lecz oryginalnością i nowością pomysłu. Obydwa te konkursy zostaną odznaczone również pięknemi premjami. Zabawę urozmaici loterja fantowa. Jak widzimy, atrakcji na Reducie Artystów nie zabraknie.

**Bal Reprezentacyjny Tow. Bratniej Pomocy Stud. Politechniki lwowsk.** Podtrzymując tradycję lat ubiegłych urządza i tego roku Brać Technicka, dnia 18./II. r. b. Bal Reprezentacyjny w salach II. Domu Techników, przy ul. Abrahamowiczów 14. Znana ogółowi naszego miasta przedsiębiorczość i humor technika lwowskiego daje gwarancję, że Bal urządzony przez Nich, będzie należał do najwspanialszych atrakcji obecnego karnawału. Więc wszyscy, tak młodzi, jak i starzy (przepraszam: dorośli) winni w tym dniu znaleść się w ich gronie, by prócz zabawy podziwiać wysiłek zbiorowy technika lwowskiego i społeczeństwa, którego owocem jest II. Dom Techników. Zaproszenia wydaje Komitet balowy w lokalu Bratniej Pomocy od dnia 1. lutego r. b. od godz. 13—14. 1236

**Dnia 8. lutego br. Korpus Podoficerów Zawodowych 40. Pułku Piechoty** — urządza w sali Sokoła IV, przy ul. Łyczakowskiej „Wielki Wieczór Karnawałowy“. Zaproszenia wydaje się w kancelarji Dowództwa 40. pp. przy ul. Piotra i Pawła.

## Polonja gdańska

**PONIOSŁA DOTKLIWĄ STRATĘ.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 25. stycznia. (st). Dziś rano zmarł w Gdańsku **prezes polskiej gminy w Gdańsku** i poseł na Sejm gdański **ks. prof. Miszewski.** Zmarły przed kilku dniami został podczas posiedzenia sejmu gdańskiego **tknięty paraliżem mózgowym,** który spowodował **ubezwładnienie części ciała,** a po kilku dniach cierpienia **śmierć.** Zgon **prezesa gminy polskiej** wywołał bolesne echo **w całem społeczeństwie polskiem,** ponieważ zmarły długoletnią pracą zasłużył się **około sprawy polskiej dla W. M. Gdańska** i był **powszechnie lubiany i poważany.**

## W Zduńskiej Woli

**powtórzyły się demonstracje bezrobotnych.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 25 stycznia. (st) Przed lokalem powiatowych związków zawodowych w Zduńskiej Woli zgromadziło się wczoraj około **200 bezrobotnych,** wśród których znajdowało się wielu **agitatorów komunistycznych.** — Policja rozproszyła demonstrantów, którzy zebrali się ponownie w Alei Kościuszki, usiłując przedostać się do magistratu. Silne oddziały policji **nie dopuściły do dalszych awantur.**

## Składki.

Zamiast kwiatów na trumnę śp. Walerji Duzinkiewiczowej składają zł. 25.— na rzecz Brata Alberta. **Stefanowie Stenzlowie.**

# CHCESZ PÓJŚĆ ZA DARMO do kina „PALACE“

**Poszukaj swego nazwiska w naszym dziale inseratowym !!**

**„Statek Komedjantów“ premiera, która weszła na ekran kina „Palace“, wspaniałą wystawą, grą artystów i pięknemi wkładkami śpiewnymi pobija wszystkie dotychczas wyświetlane filmy dźwiękowe. Laura la Plante, główna bohaterka filmu stwarza w roli Magnolji Hawko kreację rzeczywiście niepospolitą, a godnym partnerem jej okazał się Józef Schildkraut. Najsilniejsze jednak wrażenie czyni przepiękny śpiew Laury la Plante, która pieśnią o Missisipi chwyta za serce słuchaczy.**

Wobec ogromnej siły atrakcyjnejtego nowego filmu dźwiękowego, Czytelnicy nasi przyjmą bezwątpienia z pełnem uznaniem do wiadomości, że **cenna premja dla Czytelników „Gazety Porannej“ w formie gratisowego wstępu do Kina „Palace“ nadal ma swój walor** — a mianowicie przez cały czas wyświetlania filmu dźwiękowego „Statek Komedjantów“ zamieszczamy i będziemy zamieszczali w części inseratowej według z góry ułożonego klucza, szereg nazwisk i adresów Czytelników „Gazety Porannej“, zarówno ze Lwowa, jak i z prowincji.

Rzeczą Czytelników naszych będzie przeglądać pilnie część inseratową „Gazety Porannej“ celem przekonania się, czy **ich nazwisko figuruje w tym oryginalnym rebusie.**

Każdy z mieszkańców Lwowa, który znajdzie swoje nazwisko, wydrukowane w „Gazecie Porannej“, winien zgłosić się w przeciągu 48 godzin z odnośnym numerem i dowodem swej identyczności, między 10—12 przedpołudniem w naszej Administracji (ul. Chorążczyzny 31. I. p.), gdzie otrzyma kartę, upoważniającą do wstępu na pierwsze przedstawienie o godzinie 4 popołudniu. Czytelnicy, którzy już znają film „Statek Komedjantów“, mogą na tej samej podstawie otrzymać asygnatę na program następny.

**Czytelnicy prowincjonalni** mogą się zgłosić po odbiór karty w przeciągu 4 dni od chwili zamieszczenia ich nazwiska. Gdyby zaś przybycie do Lwowa w tym terminie im niedogadzało, mogą listownie zwrócić się do Redakcji z prośbą o ewentualną zwłokę.

**A więc przeglądajcie wszyscy pilnie dział inseratowy „Gazety Porannej“.** W nagrodę za to czekają Was najpiękniejsze wrażenia, które dostarcza niezrównany film dźwiękowy „Statek Komedjantów“, wyświetlany w kinie „Palace“.

# Nowy rekord Gdyni.

**AMERYKAŃSKIE TEMPO ROZWOJU.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 25. stycznia. (st). O amerykańskiem tempie pracy i rozwoju portu w Gdyni świadczy fakt, że na dzień **14. stycznia osiągnięto rekordową cyfrę przeładunków,** która wynosiła **14.500 ton.** Na ten nowy rekord zdolności załadunkowej i przeładunkowej portu naszego w Gdyni złożyło się załadowanie **około 10 tys. ton transportów masowych z Polski,** głównie węgla, cukru itd., oraz wyładowanie **4.500 ton surowców dla przemysłu i rolnictwa polskiego.**

# Sprzedaż zbiorów Bismarcka w Hamburgu.

**Lwów,** 26. stycznia.

Część zbiorów **z** muzeum Bismarcka wystawiono niedawno **na sprzedaż w Hamburgu.** Sprzedano **bibljotekę,** zawierającą wszystkie dzieła odnoszące się do Bismarcka, a przez niego samego kompletowaną, jego **laskę spacerową, oraz pióra,** którym podpisywał umowy na kongresie berlińskim w r. 1878. Powodem sprzedaży było to, iż wnuk Bismarcka, obecnie radca legacyjny poselstwa niemieckiego w Londynie, otworzył w tem samem mieście **prywatne konkurencyjne muzeum, tłumnie odwiedzane.**

Bibljotekę Bismarcka, ocenianą na sumę 40.000 marek, sprzedano zaledwie za **2.350 marek** socjalistycznej księgarni w Hamburgu. Za listy Bismarcka płacono od 12 do 27 marek, za listy jego żony po kilkadziesiąt fenigów. Sic transit gloria mundi.

***Ze sportu.***

# Popisy łyżwiarzy lwowskich.

**Lwów,** 26. stycznia.

Dnia 26. stycznia br. o godz. 6-tej wieczór urządza Wojskowy Klub Sportowy **5. Pułku Artylerji Polowej** na własnym torze ślizgawkowym przy ul. Janowskiej l. 3 popisy znanych łyżwiarzy lwowskich, którzy dla propagandy tego pięknego sportu zaprodukują **solową jazdę Panów, jakotęż jazdę sztuczną parami.** Nazwiska niżej wymienionych dają pełną gwarancję wysokiego poziomu imprezy tem więcej, że niektórzy z nich powrócili **z międzynarodowych zawodów,** biorąc w nich udział jako **reprezentanci Polski** i członkowie Lwowskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego. Jazdę solową i popisową Panów reprezentuje **czterokrotny mistrz Polski p. inż. Kikiewicz, jazdę parami sztuczną czterokrotni mistrzowie Polski p. Zofja Bilorówna i p. kpt. Kowalski Tadeusz** oraz wicemistrzowie Okręgu Lwowskiego p. **Marta Rudnicka i p. Tor. Tehaur oraz para p. Frankówna i p. Łowczyński.** Początek popisów o godz. 6-tej wieczór. Podczas popisów przygrywać będzie orkiestra 14. p. ułanów jazł. Wstęp na tor w dniu popisów 1 złoty.

*

**NOWA PLACÓWKA SPORTOWA WE LWOWIE.**

**Lwów,** 26. stycznia.

Zawiadamia się P. T. Sportowców, że w dniu 30. listopada 1929 został zorganizowany klub sportowy pod nazwą L. K. S. „Bojowiec“. W skład tegoż klubu wchodzą: jako prezes Nadzieja Józef, zastępca Kruszelnicki Roman, sekretarz Kołodziej Jan, zastępca: Marszałkiewicz Zbigniew, skarbnik Berger Władysław. Zgłoszenia na członków przyjmuje się w Sekretarjacie klubu przy ul. Zielonej 7 parter, czynnym od 6—8 (18—20). Sekretarjat przyjmuje członków do wszystkich sekcyj.

*

**POGOŃ IB — CZARNI IB 2:1.**

**Lwów,** 26. stycznia.

Dalszy ciąg zawodów **o mistrz. kl. B.** przyniósł zwycięstwo **Pogoni IB nad Czarnymi IB.** Gra ucierpiała z powodu **złego stanu lodu.** Rezerwom A-klasowych drużyn potrzeba jeszcze **b. intensywnych wysiłków i treningu,** by mogły odpowiedzieć swemu zadaniu.

*

**NIEDZIELNY PROGRAM HOKEJOWY.**

**Lwów,** 26. stycznia.

Dzisiejszy program hokejowy przedstawia się bardzo obficie. Już **o 10-tej rano** zmierzą się **na Gdańsku** Pogoń z Lwowianką w zaw. towarzyskich. W barwach Pogoni wystąpi po raz pierwszy Hemmerling.

O godz. **12-tej** odbędzie się b. ciekawe spotkanie tow. **Czarni-Lechja** na **torze Świtezi.** Obydwie drużyny wystąpią w składach wzmocnionych o graczy z LTŁ.

O godz. **14.30** odbędą się na Gdańsku zawody mistrz. klasy B. **Ukraina-Pogoń IB.**

*

**Z PRZEMYSKIEGO NARCIARSTWA.**

**Lwów,** 26. stycznia.

Przemyskie Towarzystwo Narciarzy urządza w Siankach w dniach: 31 stycznia zawody o odznakę sprawności, 1 lutego bieg na 16 klm, 2 lutego bieg zjazdowy. — Zgłoszenia zawodników przyjmuje sekretarjat P. T. N. Przemyśl, Słowackiego 14, do 28 włącznie.

* * *

**Konsulat Włoskiego Klubu Turystycznego** (Touring Club Italiano) w Medjolanie komunikuje, iż członkowie korzystają podczas podróży we Włoszech **ze znacznych zniżek i rozmaitych innych ulg.** Wpisy przyjmuje konsul T. C. I. **cavaliere Marceli Frydman** we Lwowie, 3 Maja 12, mezanin, **w godzinach przedpołudniowych.**

## Zamach dynamitowy

**na pociąg Bukareszt - Gałacz.**

**Bukareszt 25 stycznia (PAT).** Na pociąg pośpieszny, zdążający **z Bukaresztu do Gałaczu** usiłowano dokonać **zamachu.** Dynamit położony na torze kolejowym wybuchł przed **nadejściem pociągu,** niszcząc szyny na przestrzeni **75 cm.** Uszkodzenie naprawiono natychmiast tak, że w dwie godziny po wybuchu **pociąg mógł udać się w dalszą drogę.**

*SPRAWY KOLEJOWE*

# Subwencje na bibljoteki kolejowe.

**Lwów,** 26 stycznia.

Zjednoczenie Polskie zwróciło się do Min. komunikacji w następującej sprawie:

Uważając bibljoteki za jeden z głównych czynników akcji kulturalno-światowej wśród pracowników kolejowych, stara się Zjednoczenie Kol. Pol. o jak najobfitsze wyposażenie bibljotek w popularne i poważniejsze dzieła polskiej literatury, nie szczędząc na ten cel środków pieniężnych, niestety bardzo ograniczonych.

Bibljoteki jednak zwłaszcza w ośrodkach kolejowych wysuniętych na wschód, jak Równe, Zdołbunów, Brody, Husiatyn itd. wymagają **szczególniej troskliwego i ilościowo bogatego zaopatrzenia w książki,** gdyż i wobec oddalenia tych miejscowości od miast nastręczających więcej rozrywek duchowych i z uwagi na mały procent ludności rdzennie polskiej, potrzeba dobrej książki jest głębiej odczuwana i co za tem idzie popyt za odpowiednią lekturą jest silniejszy.

Wobec tego Zjednoczenie prosi Min. Komunikacji o przyznanie **odpowiedniej subwencji** na powyższy cel.




# Ubiegły tydzień giełdowy.

**Lwów,** 26. stycznia.

(jk). Stagnacja na giełdzie lwowskiej utrzymuje się nadal. Brak gotówki paraliżuje wszelką przedsiębiorczość, to też nawet 20% dywidenda od **akcji Banku Polskiego** nie wywołała ruchu zwyżkowego. **Dolarówki** stanęły przy kursie około 72 do 73, a spekulacja zapewne jeszcze się nią niejednokrotnie zajmować będzie, bo emisja nastąpi dopiero w jesieni. Już dziś wiadomo, że będzie ona tylko 4% (dotychczas 5%) i że plan gry nowej emisji nie będzie lepszy od dotychczasowej. **W listach zastawnych** niema prawie żadnych obrotów, a transakcja większa należy do rzadkości. Natomiast jest duże zainteresowanie akcjami chodorowskiemi. W tym roku dało Towarzystwo na 2 stare akcje, tj. I. emisji jedną nową II. emisji bezpłatnie i wypłaca dywidendę 16 proc. od I. i II. emisji, czyli od starych akcji 24 proc. Liczyć się z tem należy, że w krótkim czasie po odcięciu kuponu zyskają akcje na kursie cała, lub część dywidendy.

# Reglamentacja przywozu.

**Lwów,** 26. stycznia.

Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie zwraca uwagę, że zezwolenia na przywóz towarów zakazanych na I. kwartał b. r. wydawane są przez Ministerstwo przemysłu i handlu jedynie tym firmom, które przedłożyły **odpisy wykupionych na rok bieżący świadectw przemysłowych.** Celem więc przedłożenia tych odpisów Ministerstwu przemysłu i handlu i dokonania uwierzytelnienia firmy, które wniosły podanie o przywóz na I. kwartał r. b. a które dotąd nie przedłożyły odpisów świadectw przemysłowych na r. 1930, zechcą jak najrychlej złożyć je w Izbie wraz ze świadectwami oryginalnemi.

# Sjonistyczna konferencja gospodarcza.

**Lwów,** 26 stycznia.

Egzekutywa partji sjońskiej zwołuje konferencję gospodarczą do Lwowa. Zaproszenie podpisali posłowie i różni działacze sjonistyczni we Lwowie, kilku dyrektorów bankowych, należących do partji sjońskiej i sjonistyczni członkowie lwowskiej Rady przybocznej. Otwarcie konferencji nastąpi w sali przy ul. Bourlarda w niedzielę, dnia 2 lutego.

*GIEŁDY.*

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa,** 25 stycznia (PAT). 4 proc. pożyczka inwestycyjna 120 i pół, 123, 122 i pół, 5 proc. pożyczka dolarowa 72, 75, 73, 5 proc. pożyczka konwersyjna 49 trzy czwarte, 8 proc. L. Z. Banku Gospodarstwa Karj. 94.—, — 7 proc. 83 i jedna czwarta.

Waluty i dewizy. Dolary 8.85 Kopenhaga 237.93, ondyn 43.28, N. Jork 8.88, N. Jork wypłata telegraf. 8.89.8, Paryż 34.94, Praga 26.32, Szwajcarja 171.84, Wiedeń 125.14, Włochy 46.56, Tallin 237.30.

**Warszawa,** 25 stycznia (PAT). Bank Dyskontowy 124, Bank Handlowy 117. Bank Polski 183 i pół, 184, 183 i pół, Bank Zw. Sp. Zarob. 78 i pół, Siła światło 92 i pół, War. Tow. F. Cukr. 27, Gródek 6.50, Nobel 1, Starachowice 21 i pół. Borkowski 7 i pół, Gdański Monopol tyton. 2,77.60.

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

**Wiedeń,** 25 stycznia (PAT). Amsterdam 284.95, Belgrad 12.50 pięć ósmych, Berlin 169.52, Bruksela 98.80, Budapeszt 124.07, Bukareszt 421 i trzy ósmych, Kopenhaga 189.60, Londyn 3451 trzy czwarte, Madryt 93.80, Medjolan 37.11 i jedna czwarta, N. Jork 709.15, Oslo 189.40, Paryż 27.85 i pół, Praga 20.97 i pięć ósmych Sofja 513 i jedna ósma, Warszawa 7950 pół, 7978 i pół, Zurych 136.98, Amerykańskie 706, Niemieckie 169.27, Włoskie 7.12, Jugosłowiańskie 12.40. Czeskie 094 i pięć ósmych, Węgierskie 124.21, Szwajcarskie 136.63, Angielskie 3448 i pół Renta koronowa 1.05, Dunaj S. Adria 3.20, Tureckie 27 i pół, Bankverein 21 jedna czwarta, Kreditanstalt 51 z r. 329 47 i pół, Kompas 12.20, Laenderbank 27.20, Merkury 20.40, Kolej półn. 033, Czerniowce 51 Austr. kol. państw. 6.55, Alpiny 36.16, Skoda 372, Zielewski 50 i pół. Karpaty 4.98, Galicja 6.75.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

**Zurych,** 25 stycznia (PAT). Paryż 0.33, Londyn 25.19, N. Jork 517,60, Bruksela 72.10, Włochy 27.09, Hiszpanja 68 i jedna czwarta, Amsterdam 208, Berlin 123.68, Wiedeń 72.85, Stockholm 138.95, Oslo 138.30, Kopenhaga 138.45 Sofja 3.73 i pół, Praga 15.31 i pół, Budapeszt 90.51 i pół, Białogród 9.12 i trzy czwarte, Ateny 6.71, Konstantynopol 2.42 trzy czwarte, Bukareszt 3.07 trzy czwarte, Helsingfors 13, Buenos Aires 208.

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

**Londyn,** 25 stycznia (PAT). N. Jork 486.59, Paryż 123.89, Berlin 20.36 jedna ósma, Montreal 491,87, Hiszpanja 36.90. Bruksela 34.93 pięć ósmych, Włochy 92.98, Szwajcarja 25.18 siedm ósmych. Kopenhaga 18.19 trzy czwarte, Stockholm 18.13, Oslo 18.21 pięć ósmych, Helsingfors 193.57, Praga 161.43, Budapeszt 27,83 Belgrad 276, Sofja 67, Rumunja 818, Wiedeń 34.60, Warszawa 43,38.

### GIEŁDA PARYSKA.

**Paryż,** 25 stycznia (PAT). Londyn 123.89 i pół, N. Jork 25.46 jedna czwarta, Bruksela 354.45, Hiszpanja 335.62, Włochy 492, Kopenhaga 681, Amsterdam 1023, Oslo 680 jedna czwarta, Stockholm 683 i pół, Praga 75.40, Rumunja 15.15, Wiedeń 358, Berlin 608 jedna czwarta.

### OBROTY PRYWATNE.

**Lwów,** 26. stycznia.

Tendencja lekko zniżkowa. Obrót słaby.

**DEWIZY:** Dolary ameryk. 8.87.00—8.87.50, dolary kanad. 8.79.00—8.79.50,

*Kącik radjowy.*

### PROGRAM AUDYCYJ RADJOWYCH.

**Niedziela 26 stycznia 1930.**

**WARSZAWA** 1411 12.10 Por. symf. z Filh. Warsz. 14.20. Dwa tańce odegra na harmonji p. Wł. Kaczyński. 14.50 Dwa Tańce, odegra p. Kaczyński. 15.20 Chór „arfa" 16.20 Muz. z płyt gram. 16.55 Płyty gram. 17.40 Konc. reprez. ork. P. P. 20.15 Konc. popul. Ork. P. R. 23,00 Radjokabaret. **KRAKÓW** 312 17,40 Wieczór kolend. **POZNAŃ** 334 17.00 Konc. gram. 18.50 Muz. franc. 20.15 Konc. muz. polskiej 22.30 Muz. tan. **KATOWICE** 408 16,00 Konc. popul. 17.40 Koncert. 19.20 Intermezzo muz. **WILNO** 385 10.15 Nabożeństwo z Bazyliki Wil. Chór katedralny. **LIPSK** 259 15,00 Płyty gram. 16.45 Muz. kamer. na instrum. dętych. 18.00 Konc. wojsk. **KOPENAGA** 281 12.00 Por. muz. 15.30 Konc. radjoork. 20.00 Wieczór węgierski, 21,15 Pieśni duńskie. 21.35 Konc. wiecz. **BRNO** 342 16.00 Konc. ork. **LONDYN** 356 17.30 Konc. popul. 18.45 Recital fort. 22.05 Muz. kamer. **SZTUTGART** 360 16,00 Konc. radjoork. 21,00 Muz. europejska od czasów Mozarta. **FRANKFURT** 390 16.30 Konc. **BERLIN** 418 18.30 Pieśni rosyjskie w wyk. Kwintetu Czerkieskiego 19.30 Lekki koncert ork. dętej. **LANGENBERG** 473 7.00 Por. muz. 13.00 Lekki konc. **PRAGA** 487 19.00 Muz. popul. 20.00 VII konc. symf. Filh czeskiej. **WIEDEŃ** 516 11.00 Konc. wied. ork. symf. 15.30 Konc. popul. 17.55 Kwartet smyczkowy 18.55 Aleksander Moissi przy mikrofonie. **MONACHJUM** 533 11.30 Por. muz. 12.00 Konc. popul. 16.00 Muz. popul. 20,00 Konc. radjoork. **PARYŻ** 1725 16.00 Transm. konc. z sali Gaveau 20.15 Prod. muz. 21.10 Cafe Concert.



**Poniedziałek, 27 stycznia 1930.**

**WARSZAWA** 1111 12.05 Muz. z płyt gram. 16,45 Muz. z płyt gram. 17.15 Muz. lekka, 19.25, Płyty gram. 19.40 Komł PAT, 20,30 Operetka „rabina-żebrak" L. Aschera 23,000 Muz. tan. **KRAKÓW** 312 12,05 Konc. płyt gram. **POZNAŃ** 334 13,05 Konc. gram. 17,45 Konc. lekkiej muz. w wyk. ork. wojsk. 56 pp. **KATOWICE** 408 16.45 z płyt gram. **WILNO** 385 12.05 Poranek muz. popul. w wyk. ork. P. R. 2300 Muz. tan. **LIPSK** 259 13.15 Płyty gram. 16.30 Konc. Lipskiej Ork. smyf. 19.30 Konc. radjoork. 21.10 Konc. kamer. **KOPENHAGA** 281 15.30 Konc. popol. 20,10 Serenada wyk. ork. smycz. 22,40 Folmer Jensen — recital fort. — Mozart. **LONDYN** 356 13.00 Muz. organowa, 16,40 Włoskie sonaty wiolonczelowe, 20,45 Konc. ork. wojsk. 23,15 Dawna muzyka, Wywk. The Templars (zesp. madrygałowy) R. Dolmetsch (klakikord), **SZTUTGART** 360 16.00 Konc. radjoork. **FRANKFURT** 390 20.15 Konc. popul. radjoork. 21,15 Konc. dawnej muzyki. **BERLIN** 418 16.30 Konc. solistów. 18.00 Muz. z hotelu Bristol. 20,00 Transm. z opery Miejskiej na Unter den Linden „Fra Diavolo" — opera Auber. **LANGENBERG** 473 12.00 Muz. mechaniczna, 13.05 Lekki konc. 17,30 Muz. kamer. 20.00

**Konc.** małej radjoork. **PRAGA 487** 12,35 Konc. ork. 21,30 Recitał fort. K. Solca. **WIEDEŃ** 516 11,00 Por. muz. kapeli de la Cerda, 15,30 Lekki konc. 20,00 Konc. chóru. **MONACHJUM** 533 16,30 Konc. popularny radjotrja, 19,30 Konc. symf. **PARYŻ** 1725 13,30 Konc. płyt gram. 16,45 Konc. organizowany przez „Les Rosati“, śpiew i recytacje. 19,35 Płyty gram.

# OGŁOSZENIA.

## Obwieszczenie.

Wobec uruchomienia we Lwowie radjofonicznej stacji nadawczej, przypomina się wszystkim mieszkańcom Województwa Lwowskiego co następuje:

Kupno i używanie aparatów odbiorczych tak detektorowych, jak i lampowych, oraz sprzętu radjowego dozwolone jest tylko na podstawie upoważnień na posiadanie i używanie radjostacji odbiorczej (Art. 8. ustawy z dn. 3. VI. 1924 r. o Poczcie, Telegrafie i Telefonie Dz. Urz. R. P. Nr. 58 poz. 584).

Upoważnienia powyższe wydawane są bez żadnych trudności przez wszystkie Urzędy pocztowo-telegraficzne Województwa Lwowskiego.

Za sprzedaż aparatów odbiorczych i sprzętu radjowego osobom nieposiadającym upoważnień grozi sprzedawcom grzywna do wysokości 5.000 zł. (Art 52 wyż. wym. ustawy), za zakup sprzętu radjowego, oraz używanie radjoodbiorników bez upoważnień, grozi grzywna do wysokości 5.000 zł. i areszt ścisły do 6-ciu miesięcy, lub jedna z tych kar.

Prócz powyższych kar nastąpić może konfiskata radjosprzętu na rzecz Państwa (Art. 28 tejże ustawy).

Winni umyślnego przeszkadzania organom Państwa w wykonywaniu kontroli, zgodnie z powyżej wymienioną ustawą będą karani aresztem do jednego miesiąca i grzywną do 1000 zł. lub jedną z tych kar (Art. 30 powyższej ustawy).

Zawiadamia się, iż powołane władze i organy rozciągną jak najostrzejszą kontrolę nad sprzedażą, zakupem i używaniem radjosprzętu i będą ścigały z całą surowością wszystkie osoby, nie stosujące się do przepisów powyższej ustawy.

Zaznacza się równocześnie, że sam fakt zakupu radjosprzętu bez upoważnienia stanowi przestępstwo, które podlega surowym karom, a nieświadomością czy też nieznajomością przepisów nikt nie może się tłumaczyć.

We Lwowie, dnia 20. stycznia 1930 r.

Wojewoda
**Gołuchowski** m. p.

*

Powyższe obwieszczenie Pana Wojewody podaję do wiadomości ogółu mieszkańców Król. Stoł. miasta Lwowa, oraz wzywam właścicieli względnie administratorów domów czynszowych do umieszczenia go w bramach względnie klatkach schodowych tych domów w widocznem miejscu w ciągu trzech dni, pod rygorem zastosowania środków przymusowych na podstawie art. 45 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z 22. III. 1928 Dz. Ust. Nr. 56 poz. 342 o postępowaniu przymusowem w administracji.

Lwów, dnia 22. stycznia 1930 r.

**p. o. Prezydenta Król. Stoł. m. Lwowa**
Komisarz Rządowy
**w. z. Frankowski.**

# „SZTUKA“

**Zakłady dla fotografij i powiększeń**

**Lwów, Legjonów 1. I. p.**
tel. 30-57.

wykonuje powiększenia wszelkiego rodzaju t. j. kredkowe, sepja, grawury, szkice, pastele, akwarele, oleje i t. p.

**wraz z oprawą**
**na dogodne spłaty miesięczne.**

### POMOC LEKARSKA.

**Długoletni sekundarjusz szpitala powsz. i były lekarz klinik wiedeńskich Dr. M. MONDSCHEIN Stanisławów, Gołuchowskiego 30,** specjalista w leczeniu chorób skórnych i zastarzałych wenerycznych. Kosmetyka lekarska i leczenie radykalne żylaków.

**Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki**
**Dr. I. MUND** b. sek. szpitali wied. i lwowsk.
ordynuje od 8-10, 2-6, w niedzielę od 9-1. LWÓW, ASNYKA 1, (róg Piłsudskiego) Tel. 48-01. — Leczenie żylaków

**Specjaliste chorób dróg moczowych i wener.**
**Dr. Ignacy Löwenheck**
**ord. od 8—9 i 3—5.**
**Lwów, Trybunalska 4. Tel. 48-11**

LEKARZ DENTYSTA
**A. JUNGFER**
**Lwów. Na Błonie 2 (vis a vis Kopytkowego)**
dla PT. kolejarzy i urzędników państw. dogodne warunki spłaty 8931-3

**B. lek. szpit. wied.**
**Dr. NORBERT JUPITER**
**specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki. Stanisławów, 3-go Maja 11. Usuwanie włosów elektrolizą naświetlanie lampą kwarcową, leczenie bezoperacyjne żylaków** 5410-1

Specjalistka chorób jamy ustnej i zębów, absolwentka kliniki dentystycznej
**Dr. med. EUGENJA BONGOWA**
ordynuje od 3—6. Wałowa 11. I. p. telefon 55—20.
Pracownia nowoczesnej techniki dentystycznej. 998

**Specjalistka chorób skórnych i wenerycz.** b. Sekund. Państw. Szpitala Powszechn.
**Dr. FRISCH-SAWICKA**
ordynuje dla kobiet od 2 do 6 obecnie **ul. Łozińskiego 9, Telefon 81—03,** boczna pl. Akademickiego, naprzeciw Kawiarni Szkockiej. 9219-8

**SPECJALISTA** chorób jamy ustnej i zębów Lekarz - dentysta H. PASS, Krótka 2, róg Gródeckiej 60. Zęby sztuczne na raty i po cenach zniżonych. 846-4

**CHOROBY** weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną, leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Wałowa 11. Telefon 55—20. 610 14

### NAUKA I WYCHOWANIE.
**10 groszy za wyraz**

**PRZYJMUJĘ** na praktyczny kurs kroju i szycia. „Jolanda“, Staszica 1. 8, II. p. 718 10

**KTO PODEJMIE** się wytresowania psa. Zgłoszenia z referencjami do Admin. pod „Pies“. 1252

**ARTYSTA-MALARZ,** kandydat Inżynierji-Architektury poszukuje lekcji rysunków lub innego odpowiedniego zajęcia. Pod: „Rysunki“ do „Gazety Porannej“. 1128-3

**KTO** chce się uczyć różnych przedmiotów bez pomocy nauczyciela, znajdzie odpowiednie podręczniki w nowym katalogu wydawnictwa „Pomoc Szkolna“, który wysyła na żądanie bezpłatnie księgarnia H. Wajnera, Warszawa, Bielańska 5/51. 1229-3

# Szoferzy

**którzy ukończyli**
**LWOWSKIE KURSY SAMOCHODOWE**
**Inż. Aleksandra Jehrego, Lwów, Kopernika 54.**

wyróżniają się swą dokładną znajomością fachu, gdyż kursy te prowadzone są przy największych warsztatach i garażach samochodowych w Małopolsce. Dokładna i szybka nauka. Ulgi niezamożnym. — Wpisy codziennie. — Informacje i programy udziela Zarząd Kursów. 1077-2

**Kursy Maturyczne i Dokształcające**

# „WIEDZA“

**Kraków, ul. Studencka 14 I p.**

przygotowują na ustnych lekcjach kursów zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów.

Kursy obejmują:

1. Kurs maturyczny gimnazjum wszystkich typów i seminarjum naucz.
2. Kurs średni 5-ta i 6-ta klasa gimn.
3. Kurs niższy w zakresie 4-ch klas gimnazjum.
4. Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.
5. Kurs przygotowujący do egzaminu specjalnego uprawniającego do skróconej służby wojskowej.

Na kursach „Wiedza“ udzielają nauki tylko najwybitniejsze siły fachowe krakowskich zakładów szkolnych od 5—6 godzin dziennie. Uczestnicy kursów piśmiennych otrzymują co miesiąc, prócz całkowitego materjału naukowego tj skryptów wskazówek i programów tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania, a podczas egzaminów kollokwjalnych korzystają z wycieczek geograficznych i z nauki czytania map.

Do dyspozycji uczniów (-enic) kursów, tak zbiorowego, jak i korespondencyjnego, gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, oraz bogata biblioteka.

Żądać bezpłatnych prospektów.

### POSADY POSZUKIWANE.
**3 grosze za wyraz.**

**ROBOTY** murarskie we dworze, probostwie lub na wsi przyjmie w przedsiębiorstwo lub w zarząd Konc. majster murarski Franciszek Kozaczek w Rohatynie. 1256

**BUCHALTER-bilansista** bankowiec z księgowością przemysłowo-handlową poszukuje posady. Zgłoszenia „Bilansista“ do admin. 1193-3

**WIEDEŃSKIE** jadalnie i sypialnie, gabinet męski, łóżko mosiężne, salon kompletny z lustrem mahoniowem, witrynka mahoniowa z bronzami, szafa na książki oszklona, szafy dębowe i wiele innych rzeczy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42. firma Markiewicz, sklep korzenny. 1181-4

**POSZUKUJĘ** posady, drzewno-budowlane oraz stolarskie i betonowe roboty. Posiadam długoletnią praktykę z wieloletniemi świadectwami. Zgłoszenia do Admin. pod „J. C.“ Borysław. 1185-3

**OSOBA** inteligentna, uczciwa, lat 25, poszukuje posady jako gospodyni u samotnego starszego pana lub na plebanji. Umie bardzo dobrze gotować, rozumie gospodarstwo miejskie i wiejskie. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia listownie. A. Skibówna, Dolina. 1253

**INTELIGENTNA,** 24 lat brunetka, przyjmie posadę gospodyni u osoby samotnej, dobrze sytuowanej, chętnie w leśniczówce lub folwarku, może zająć się dzieckiem. Miejscowość obojętna. Poważne zgłoszenia z warunkami do „Gazety Porannej“ pod „Czarno oka“. 1250

### PENSJONATY I LETNISKA
**10 groszy za wyraz.**

# TATARÓW

pensjonat ZOFJÓWKA otwarty, pierwszorzędne utrzymanie z opałem 10 zł dziennie; prześliczna zima. 1133-10

**ZAKOPANE** willa „Wiktorja“ na drodze do Sanator. naucz. poleca pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 8501

### WOLNE POSADY.
**10 groszy za wyraz**

**1000—2000 zł.** miesięcznie zarobią zdolni agenci przy sprzedaży ratalnej obligacyj państwowych najnowszym systemem. Płacimy najwyższą bezkonkurencyjną prowizję. Agentom, wykazującym się obliczeniem innych banków płacimy stałą pensję. Początkujących pouczamy. Zgłoszenia: Bank Ludowy, Stanisławów. 930-5

**CHCESZ** otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42 h. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligraiji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 623-12

**50 Zł.** dziennie zarabiać mogą dobrze prezentujący się i energiczni Panowie (Panie). Zgłoszenia osobiste w Stanisławowie, ul. Kamińskiego 25, w parterze. 1265

**KILKU** Panów (Panie) do ajencyjnej rozsprzedaży pierwszorzędnego artykułu poszukuje Polski Instytut Wydawniczy we Lwowie, ul. Mickiewicza 16, II. piętro Zgłoszenia w godzinach urzędowych. 1264

**ZASTĘPCY zdolni i ustosunkowani we wszystkich miejscowościach Małopolski zostaną przyjęci do pierwszorzędnej Instytucji ubezpieczeniowej na korzystnych warunkach.** Zgłoszenia: Skrzynka pocztowa 82, Lwów. 1293

**RUTYNOWANEGO** pszczelarza względnie ogrodnika z pszczelarskiem wykształceniem przyjmie się zaraz. Zgłoszenie wraz z odpisem świadectw prze słać na adres Irena Zbierzchowska, Piaskowa 15. 1295-3

### MIESZKANIA I SKLEPY
**10 groszy za wyraz**

**DWA POKOJE** z osobnym przedpokojem w śródmieściu, wykwintnie umeblowane, lift i telefon do dyspozycji, nadające się dla lekarza, adwokata, biuro i t. p. natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia telefon 70—66. 1258

**POSZUKUJĘ** willę 2—3 pokoi, kuchnia od 15. czerwca do 1. września blisko Lwowa prócz Brzuchowic. Zgłoszenia „Willa“, Biuro Brücka, Kościuszki. 1290

**Poważna firma poszukuje**

# Obszernego lokalu biurowego

obejmującego 1 wielką salę 3—4 pokoje

# z większym magazynem

Dzielnica obojętna (z wykl. III-ciej). — Pośrednictwo wykluczone.
Szczegółowe oferty pod „Jasny lokal“ do Administracji.

Edgar Wallace

# Tajemnica Szulera

Odwrócili się szybko do starego George'a, który z podniesioną głową i ożywieniem na twarzy, bacznie się im przyglądał.

— Schowek w depozycie przy Lombard Street — mamrotał. — Doskonały plan, istotnie, doskonały plan.

Mężczyźni przysłuchiwali się z zapartym oddechem.

— Poprostu genjalna myśl, sir. Czy nie mówił pan o schowku przy Lombard Street? — mruczał — Safe z hasłem? Jak jednak ukryć to hasło — to właśnie kwestja. Ja jestem człowiekiem honorowym, może pan na mnie polegać. — Skłonił się głęboko jakiejś wyimaginowanej osobie. — Czy nie mógłby pan go ukryć w ten sposób?

Stary George brudnym, wskazującym palcem pukał w swoją dłoń.

— Czemu nie? Czy czytał pan moją książkę? Mała książeczka, ale niezmiernie pouczająca, niezwykle pouczająca, sir. Ryciny i znaki najdokładniejsze. Wybitny pracownik w British Museum pomagał mi w pracach przygotowawczych. Nosi tytuł... tytuł... Znużonym ruchem przeciągnął ręką po czole i opadł na krzesło, biedny, politowania godny starzec, bezładnie mrucząc do siebie.

Spedding otarł czoło, na które wystąpiły krople potu.

Mało brakowało, mało brakowało! — rzekł ochryple. — Na Boga, mało brakowało, a byłby nam powiedział.

Connor spojrzał nań podejrzliwie.

— Co to wszystko znaczy z tą książką? — spytał. — Już drugi raz stary Goerge coś plecie o tem. To pozostaje w związku z Reale'm — prawda?

Spedding skinął głową potakująco.

— Chodźmy — rzekł Connor, spojrzawszy na zegarek. — Już czas. Zostawimy starego, by pilnował domu. George, chodź-no tu!

Stary George podniósł głowę.

— Zostaniesz tu i nie oddalisz się, zanim wrócimy. Słyszysz?

— Słyszę, panie Connor — odrzekł stary z wyrazem niezwykłej godności, a ostry wiatr północno-zachodni zacinał im twarze, gdy wyszli w ciemną noc.

— George — mówił Connor, odpowiadając na pytanie Speddinga — och, on na jest od szeregu lat. Jeden z naszych spotkał go, jak napół nagi wałęsał się w okolicy Limehouse i przyprowadził go do nas. Było to w czasie, kiedy się jeszcze nie znałem z „Szajką miejską“. Służył mi za straszydło, odpędzając ciekawych. W każdym razie opłaca się go żywić.

Spedding powiedział Connorowi, by zaczekał chwilkę, a sam wszedł do urzędu pocztowego w Westbourne Grove i nadał długą depeszę. Skierowana była do kapitana „Polecat“, który stał na kotwicy w Cardiff, a urzędnicy zgoła nie rozumieli tekstu.

U wylotu Queen's Road napotkali dorożkę i kazali się zawieźć do banku; tu wysiedli i w poprzek ulicy podeszli do Giełdy. Kilku ludzi w uniformach, wałęsających się w pobliżu, zamieniło spojrzenia z Connorem, a gdy dwaj przywódcy, okrężną drogą zmierzali do Lombard Street, tamci ruszyli za nimi, trzymając się w pewnej odległości.

— Straż odeszła o czwartej — rzekł Spedding, wsuwając klucz do ciężkich drzwi zewnętrznych. Czekał parę minut w nieprzeniknionym mroku westybulu, dopóki Connor nie wpuścił sześciu ludzi w mundurach, którzy szli za nimi.

— Czy wszyscy? — spytał Connor. — Bat? Jest! Goyle? Jest! Lamby? Jest!

Jednego po drugim wywoływał po imieniu, a oni odpowiadali.

— Możemy zapalić światło — rzekł Spedding i wyciągnął rękę, szukając wyłącznika.

W świetle lamp elektrycznych, Spedding zobaczył najwspanialszą kolekcję łotrów, jacy kiedykolwiek hańbili mundury dzielnego oddziału.

(C. d. n.)

### *Humor.*



— Co, ożeniłeś się z Chinką?
— Będziesz się śmiać, ale Chiny są daleko, a tam żyje moja teściowa.


**PRENUMERATA MIESIĘCZNA:**

| | |
|---|---|
| **Z dostawą na miejsce lub prze-syłką pocztową** | **zł. 6.50** |
| **Bez dostawy** | **zł. 6.—** |
| **Za granicę** | **zł. 9.50** |

**P. K. O. 141.871.**




### *Do kina „PALACE“ za darmo*

**mogą dziś pójść następujący Czytelnicy „Gazety Porannej“**

WALDMAN, Błonna 4.
ROŻENKIER JERZY, ul. Ormiańska l. 28.
TRACHLÓWNA R., ul. Alembeków 6.
CHARAKÓWNA IRENA, ul. Żółkiewska 73.
SCHOLTA JÓZEF, ul. Gródecka 127.


CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).


Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej“, Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.